

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155—

DZIŚ SEJM

Opozycja zgłosi votum nieufności dla rządu, a w każdym razie da zapowiedź złożenia takiego wniosku

Ostre pogotowie w Warszawie. — Teren, otaczający sejm, będzie poddany specjalnej uwadze władz

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś o godzinie 12 w południe nastąpi po 30-dniowej przerwie otwarcie sesji budżetowej sejmu.

Marszałek sejmu p. Daszyński wydał analogiczne zarządzenie w gmachu sejmu, co i przed miesiącem. Publiczność będzie wpuszczana tylko za biletami.

Również do bufetu został dostęp ograniczony.

Naogół posiedzenie sejmu za powiada się spokojnie. W przekonaniu tem daje się potwierdzić zapowiedziane wystąpienie ministra Matuszewskiego oraz oświadczenie rządu, iż sejmowi w jego pracach przeszkadzać nie będzie. Chadecja, jeśli chodzi o uspokojenie umysłów, do magać się będzie, by votum nieufności dla rządu zostało złożone nie na początku dzisiejszego posiedzenia, lecz

W KOŃCU DYSKUSJI BUDŻETOWEJ.

Pos. Bogomołow radcą ambasady w Londynie

MOSKWA, 4, 12. Urzędowo potwierdzają, że odwołany przed kilku dniami z Polski poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow obejmie w ambasadzie sowieckiej w Londynie stanowisko radcy ambasady.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na ograniczniki, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1 grudnia 1929 r. do 1 marca 1930 r. upływa dnia 10 grudnia r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy placeniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za III kwartał 1929 roku.

DYREKCJA
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego
Spółka Akcyjna.

8654—

Decyzja w tej sprawie będzie wydana dziś na ostatnim posiedzeniu centrolewu, mającym się odbyć w godzinach rannych.

Po mowie min. Matuszewskiego, jak obiegają pogłoski, ma zabrać głos poseł Niedziałkowski, który przemówienie swe ma zakończyć oświadczeniem w imieniu 6 klubów:

— MAM ZASZCZYT ZGŁOSIĆ WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

W wypadku, gdyby centrolew uwzględnił postulat chadecji to forma powyższa ma być zmieniona w sposób następujący:

— W IMIENIU 6 KLUBÓW ZAPOWIADAM WNIOSEK VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Dyskusja budżetowa potrwa prawdopodobnie około 2 dni.

Mimo widocznego uspokojenia umysłów i odprężenie atmosfery, ze strony władz poczyniono przygotowania prewencyjne, a między innymi zarządzone

OSTRE POGOTOWIE W WARSZAWIE,

poddając specjalnej uwadze władz bezpieczeństwa teren, otaczający sejm.

Według wiadomości kulturalo-

wych nastąpiło pewne ochłodzenie stosunków między stronnictwami opozycyjnymi, a mianowicie unikanie kontaktu między Wyzwoleniem a Piastem; natomiast stronnictwo narodowe wniosku o votum nieufności dla rządu jeszcze nie podpisało aczkolwiek miało nań głosować.

Centrolew prowadzi rokowania z mniejszościami słowiańskimi w osobie posła Lewickiego za pośrednictwem posła Niedziałkowskiego. P. Lewicki miał oświadczyć, iż niezależnie od wniosku centrolewu, KLUBY BIALRUSKI I UKRA-

IŃSKI ZGŁOSZĄ ODDZIELNIE WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Klub narodowy na wczorajszym posiedzeniu postanowił zgłosić wniosek nagły, ażeby

W RAZIE ODROCZENIA SESJI OBECNEJ,

był również odroczonej termin uchwalenia budżetu.

* * *

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie klubu B. B. O godz. 11 odbędzie się posiedzenie plenarne tegoż klubu.

Dziennikarze zagraniczni

przyjechali po sensacje

Dzisiejsze otwarcie sesji sejmu wzbudziło niesłychane zainteresowanie zagranicą, czego dowodem jest przybycie licznych specjalnych korespondentów pism zagranicznych; m. in. przybyło 2 przedstawicieli pism holenderskich, jeden — francuskich, 1 — szwajcarskich, 7 amerykańskich i jeden — lotewskich.

B. pos. Klemensiewicz wystąpił z P. P. S.

KRAKÓW, 4, 12. (PAT). Były poseł PPS, Zygmunt Klemensiewicz, długoletni wybitny działacz partyjny, redaktor tygodnika „Przed ludem”, złożył godność członka rady naczelnej i wystąpił z PPS.

WYNIKI INTERWENCJI ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH W WARSZAWIE NA STR. 6.

„Nie opuścimy gruntu prawnego“ Co powiedział wczoraj marsz. Daszyński

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w południe grono dziennikarzy zwróciło się do p. marszałka sejmu Daszyńskiego z prośbą o wyrażenie poglądów na nadchodzącą sesję sejmową.

P. Daszyński m. in. oświadczył:

— Moje stanowisko w tej sprawie będzie się mniej w więcej pokrywać ze stanowiskiem znacznej ilości posłów sejmowych i zdaje mi się, że NIE BĘ-

DE W MOICH POGŁADACH ODOBNIENY. Pogląd ten streszcza się w tem, że w sytuacji, w jakiej znalazł się naród i państwo musi być jakiś STAŁY PUNKT OPARCIA. Rozpatrując położenie sejmu, muszę powiedzieć, że sejm, o ile chce odpowiadać swemu zadaniu, i swej istocie musi STAĆ NA GRUNCIE PRAWA, które zawiera w sobie również maksimum siły.

Dlatego, znając moe prawa, ja — i jak przypuszczam — ogromna większość sejmu NIE OPUŚCIMI GRUNTU PRAWNEGO.

Wszelkie pogłoski o JAKIEJS INNEJ DRODZE, na jakąby wszedł sejm, a specjalnie

ja, jako jego marszałek, należą DO DZIEDZINY WYMYŚLÓW.

SEJM, KTÓRYBY OPUŚCIŁ GRUNT PRAWNY, STRACI SWĄ SIŁĘ.

Jako marszałek sejmu, wiem tylko na przykład, że jeśli sejm da mi votum nieufności w większości głosów, to w tej samej sekundzie SKŁADAM SWOJ URZĄD MARSZAŁKOWSKI. Marszałkowanie dalej byłoby bowiem nonsensem.

ANALOGICZNE ZDANIE WYPOWIEDZIAŁ P. MARSZAŁEK DASZYŃSKI co do konieczności, WYNIKAJĄCEJ Z UGRUPOWANIA SIĘ WIĘKSZOŚCI GŁOSÓW W STOSUNKU DO RZĄDU.

Zajścia w Warszawie Jeden robotnik zabity. — Osiem osób rannych

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem odbyły się w stolicy demonstracje młodzieży socjalistycznej. Miały one miejsce w kilku punktach miasta: na Pradze, na Muranowie, na ul. Kar-

lickiej. Naogół obyło się bez incydentów. Jedynie przy ul. Przejazd i ul. Nowolipki, gdzie demonstranci wznosili okrzyki antyrządowe, do szło do starcia, w którym pewien robotnik został zabity i osiem osób

zostało rannych, z czego jeden był wiarowca policji. Nazwiska zabitego nie zdołano ustalić. Ciężiej ranny został Polikarp Jaworski i Józef Kac.

Urzednicy nie dostana podwyżki ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości

Oświadczenie premiera dr. Świtalskiego wobec przedstawicieli 13-tu związków pracowników państwowych

WARSZAWA, 4 XII. (PAT). Dnia 4 b. m. p. prezes rady ministrów dr. Kazimierz Świtalski przyjął przedstawicieli 13 związków pracowniczych, którzy zwrócili się do p. premiera w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. W odpowiedzi na przedłożone przez delegatów postulaty, p. premier oświadczył delegatom, co następuje:

Sprawa poprawy bytu pracowników państwowych została w ostatnich czasach wyraźnie sepehnięta na tory polityczne. Jest to droga niebezpieczna; jest to okoliczność, która każde mu rządowi może utrudnić tylko, a nie ułatwić kontakt z organizacjami urzędniczymi. Dlatego też zdecydowałem się chętnie nie tylko przyjąć panów, ale i sam wyjaśnić panom moje w tej sprawie stanowisko.

Muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że nikogo nie upoważniałem do publikowania w prasie rozmowy mej z przedstawicielami komisji porozumiewawczej pracowników państwowych. Przebieg tej rozmowy opublikowany w swoim czasie nie był wcale przezemnie autoryzowany. Co ważniejsza, treść roz-

mowy została w wielu punktach w sposób istotny skażona.

O samej sprawie poprawy bytu pracowników państwowych rozmawiać mogę z panami tylko jako szef rządu z pracownikami państwa, któremu jednako służy. Ublżyłbym godności panów, której my wszyscy, pracownicy państwa, strzec przedewszystkiem musimy, gdybym rozmawiał z wami jako pracodawca z pracownikami. Państwo jest wprawdzie jednym wielkim warsztatem pracy, ale nasz stosunek do tego warsztatu, nie tylko ze względów formalno-prawnych układać się musi tak tylko, by o bro tego warsztatu w żaden sposób i na żaden szwank narażeniem być nie mogło. Wierzę, że pracownicy państwowi tak właśnie swój obowiązek wobec państwa rozumieją. Materjalne zaopatrzenie pracowników państwowych wymaga polepszenia. Teza ta jest słuszna. Ten postulat musi być zrealizowany konsekwentnie, może to jednak być dokonywane tylko stopniowo i tylko w miarę rzeczywistych możliwości państwa. Nie ulegajcie panowie przeto zadanej demagogji, tak skwapliwie podejmowanej przez te czynniki, które odpowiedzialności za państwo nie czują. Zerować na czyjeś biedzie, to zadanie proste i nieskomplikowane. Idąc ta-



PREMIER ŚWITALSKI

ką drogą można zyskać popularność, ale nie można poważnie posunąć samej sprawy naprzód. Jestem zdecydowanym zwolennikiem poprawy bytu pracowników państwowych, ale też nie mam żadnej ochoty sam bawić się w demagogję i dawać obietnice, których rząd nie będzie mógł wykonać.

Jakaż jest mimoto panów sytuacja? W budżecie na ogólną sumę 2 miljardy 950 milionów wydatki personalne stanowią sumę prawie 2 miljardy. Sam tylko dodatek mieszkaniowy, o wypłacenie którego chodzi pra-

cowikom państwowym wynosi 96 milionów 400 tys. zł. Czy świat pracowników państwowych wie, jakie to sumy w budżecie państwa należałoby znobilizować, aby od razu polepszyć zaopatrzenie pracowników państwowych, aby jakiś dodatni osiągnięto z tego skutek? A czy podwyższenie wpływów z podatków w momencie gospodarczo trudnym może być uzasadnione? A oszczędności w wydatkach rzeczywistych? Jeśli się te wydatki zna, to czy mogą one być znaczne? Przykra to prawda, niemniej jednak żadnym prawem nie mogę panom w najbliższej przyszłości obiecać wydatniejszych podwyżki uposażeń. Znam dobrze wszystkie postulaty pracowników państwowych i nie przechodzę nad nimi do porządku dziennego. Droga jednak, jaką iść mi wypada może być w najbliższej przyszłości tylko następująca:

1) w bieżącym jeszcze roku budżetowym z osiągniętej nadwyżki kasowej wypłacona będzie część dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Część ta wynosić będzie od 25 do 33 proc., tak, by najgorzej płatne kategorie pracowników mogły otrzymać większy procent dodatku.

2) Uważam za słuszny postulat skoordynowania postanowień ustawy emerytalnej pracowników z rozporządzenia pre-

zydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tak, aby zachowana była ciągłość funduszy przy przechodzeniu na służbę państwową i odwrotnie. Przeprowadzenie tych przepisów polecę ministrowi skarbu.

3) Godzę się na nowelizację pragmatyki służbowej pracowników państwowych. Prace nad tem zlece komisji dla usprawnienia administracji państwa, jaka istnieje przy prezydium rady ministrów.

4) Tej samej komisji zlece szczegółowe rozpatrzenie złożonych mi przez poszczególne organizacje dezyderatów w sprawie pomocy lekarskiej i pomocy szkolnej. Szczegółowe wnioski jakie w tych sprawach zostaną mi złożone, traktować będę z całą życzliwością, zaznaczam jednak: tylko w takich granicach, które zapewnią mi będą równowagę budżetową.

Oto, proszę panów, wszystko, co mogę powiedzieć panom, wymagając od każdego urzędnika nie tylko rozumnej troski o dobro tej służby, którą pełni, ale i wyrobienie obywatelskie, które nie pozwala żądać od państwa więcej, aniżeli państwo dać może. Jeszcze w większym stopniu wymagać tego muszę od przedstawicieli zawodowych organizacji urzędniczych.

13 stycznia

rada Ligi Narodów

GENEWA, 4, 12. (PAT). Termin otwarcia sesji rady ligi narodów został ostatecznie wyznaczony na 13 stycznia.

Pos. Rauscher

wiceministrem spraw zagranicznych Rzeszy

BERLIN, 4, 12. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Dowiadujemy się, że propozycja mianowania posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy jest obecnie rozważana przez decydujące czynniki niemieckie.

Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć w ciągu najbliższych dni.

Samobójstwo posterunkowego

POZNAŃ, 4, 12. Wczoraj przed południem pozabawił się życia w awem mieszkaniu wystrzałem z rewolweru posterunkowy policjant Kąkolski.

Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie trudności materjalne. Kąkolski pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Tanie mieszkania robotnicze

Obniżenie wieku przy rentach ubezpieczeń na starość. — Akcja pomocy dla bezrobotnych

Wczorajsze uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 4, 12. (PAT). W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Świtalskiego. Na posiedzeniu tem rada ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących, przyjęła trzy uchwały z zakresu polityki społecznej. W pierwszej z tych uchwał rada ministrów zaakceptowała plan

Zima tegoroczna będzie łagodna

BERLIN, 4, 12. Stacja meteorologiczna w Berlinie komunikuje, iż o przeniesieniu się fali zimna z północnej i środkowej Ameryki do Europy nie może być mowy, ponieważ Ocean Atlantycki na przestrzeni 4.000 kilometrów z temperaturą 10 do 15 st. C. wchłonie zimne powietrze.

Według prognozy stacji berlińskiej dotychczasowa łagodna pogoda utrzyma się. Nie zanosz się, by tegoroczna zima miała być w Euro nie ostra.

BUDOWNICTWA TANICH MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH

przez zakłady ubezpieczeń społecznych, które przeznaczają na ten cel w najbl. 5-leciu sumę co najmniej 125 MILJONÓW ZŁ. Zasady finansowe tego planu umożliwiają ustalenie CZYNSZU MIESZKANIOWEGO W WYSOKOŚCI 35 ZŁ. OD 1 IZBY MIESZKANIOWEJ, t. zn. w wysokości dostosowanej do obecnej siły płatniczej szerokich warstw.

Druga uchwała odnosi się do projektu USTAWY O UBEZPIECZENIU NA STAROŚĆ. Rada ministrów uchwaliła OBNIŻYĆ WIEK UPRAWNIONYCH DO RENT STARCZYCH Z 65 NA 60 LAT DLA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Trzecia uchwała ustala plan akcji POMOCY DLA BEZROBOTNYCH, którzy wyczerpali już uprawnienia do korzystania ze świadczeń ustawowych Fundusza Bezrobocia. Plan ten przewiduje w związku z pogorszeniem się sy-

tacji na rynku pracy w sezonie zimowym udzielenie tej kategorii bezrobotnych ZASIŁKÓW W GÓTÓWCE LUB W NATURZE ZA POŚREDNICTWEM SAMORZĄDÓW. (W stosunku do robotników fódzkich patrz str. 6 w dzisiejszym nrze „Głosu Porannego“ — Przyp. Red.)

Niemieccy koloniści uciekają z Rosji

RYGA, 4, 12. (PAT). Do Rygi przybył dziś trzeci z rzędu transport niemieckich kolonistów, uciekających z Rosji. Partja ta składa się z 390 osób. Przed wyjazdem z Moskwy bolszewicy zatrzymali 60 osób, którym cofnięto w ostatniej chwili zezwolenia na wyjazd mimo, że wszystkie dokumenty osoby te miały w porządku.

Nowy gabinet Jaspara

BRUKSELA, 4, 12. (PAT). Jaspar utworzył gabinet, w skład którego wchodzi ministrowie poprzedniego rządu.

Powrót do dawnego stanu

na kolei wschodnio-chińskiej

MOSKWA, 4, 12. (AW). — Prasa sowiecka donosi, że konflikt w sprawie wschodnio-chińskiej kolei można uważać za zlikwidowany. Przedstawiciel rządu sowieckiego Simonowski oraz przedstawiciel rządu mukdeńskiego Tsej opracowali projekt, w myśl którego obie strony zobowiązują się uznawać w całej pełni układ z r. 1924, dotyczący wschodnio-chińskiej kolei. Znaczący to, że wspólny zarząd rosyjsko-chiński zostanie przywrócony.

Ładny spokój w Charbinie

PEKIN, 4, 12. (ATU). Trzy pułki chińskie w Charbinie w liczbie około 8 tys. żołnierzy zostały wczoraj rozbrojone, ponlewał znajdowały się pod wpływami komunistów i przygotowywały rokosz. Dziewiętnastu oficerów armji chińskiej, którzy mieli brać udział w spisku, zostało rozstrzelanych. Zresztą w Charbinie panuje spokój.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P

Ten, który operował pos. Reicha wejdzie do sejmu na jego miejsce

LWÓW, 4.12. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Jak się dowiadujemy na miejsce zmarłego posła d-ra Reicha wejdzie do sejmu dr. Aron Wolf ze Lwowa.

Dr. Wolf nie chciał początkowo przyjąć mandatu poselskiego, gdyż był on tym lekarzem, który operował d-ra Reicha.

Zmiana decyzji nastąpiła wskutek próśb i nalegań lwowskiej organizacji sjonistycznej, która chciała nadal posiadać w sejmie swojego reprezentanta, gdy tymczasem następny z kolei kandydat dr. Witold Wiesenb. rg, był narodowym żydem, a nie sjonistą

Dr. Wolf urodził się w r. 1876 we Lwowie, gdzie też ukończył gimnazjum i wydział lekarski uniwersytetu Jana Kazimierza, potem specjalizował się w chirurgii w szeregu klinik we Francji i Niemczech.

Od r. 1920 dr. Wolf zajmuje stanowisko lekarza naczelnego oddziału chirurgicznego szpitala żydowskiego we Lwowie.

Nowy poseł wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Warszawy, gdzie na jutrzejszym posiedzeniu sejmu złoży ślubowanie poselskie.

Do rady gminy żydowskiej we Lwowie wejdzie na miejsce zmarłego posła d-ra Reicha były senator Bodek.

Wyrafinowana zbrodnia kupca

Trup w spalonym samochodzie. — Przez morderstwo do sumy asekuracyjnej

BERLIN, 4 XII. W pobliżu Ratuszów znaleziono przed kilku dniami na szosie szczątki spalonego samochodu marki „Opel“, a pod nimi zwęglonego do niepoznania trupa mężczyzny.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż samochód był własnością kupca Ericha Tetznera z Lipska.

Wszystko wskazywało na to, że Tetzner uległ widocznie próbie jakiegoś włóczęgi i zabrał

go do samochodu, a podczas drogi bandyta zamordował go i dla zatarcia śladów podpalił samochód. Tego rodzaju wyjaśnienie zadowoliło policję, która odłożyła już sprawę do aktów.

Tymczasem do jednego ze szpitali bawarskich zgłosił się ciężko ranny rzemieślnik wędrowny. Jakiś nieznajomy pan ofiarował mu się sam podwieźć go samochodem, o ile pomoże mu naprawić zepsuty rzekomo

samochód.

Podczas „naprawy“ samochodu nieznajomy zaatakował zeznającego kuczem francuskim, usiłując go zabić.

Na widok nadjeżdżającego rowerzysty automobilista puścił motor w ruch i w szybkim tempie odjechał.

Podany przez rzemieślnika rysopis automobilisty odpowiadał najzupełniej Tetznerowi, to też policja podjęła ponownie dochodzenie, którego sensacyjne wyniki doprowadziły na ślad wyrafinowanej afery ubezpieczeniowej.

Szczegółowe oględziny spalonych zwłok wykazały, iż przyczyną śmierci owego rzekomo spalonego nie był pożar samochodu, a kilka ciężkich uderzeń w głowę. Stwierdzono dalej, że zwłoki należą do jakiegoś nieznanego mężczyzny, a nie do Tetznera.

Zagadka wyjaśniła się ostatecznie, gdy aresztowano żonę kupca. Zeznała ona, że mąż ubezpieczył się przed 4 tygodniami na sumę 145.000 marek, a obecnie wyjechał zagranicę.

Zdaniem policji, Tetzner zamordował jakiegoś napotkanego w drodze mężczyznę, dla upozorowania zaś, iż to on sam stał się ofiarą zamachu, podpalił samochód ze zwłokami i wyjechał zagranicę, gdzie oczekiwał przybycia żony wraz z premją ubezpieczeniową. Za zbrodniarzem wysłano listy gończe

Tajemnica Kuby Rozpruwacza

Prototyp angielski krwawego wampira z Düsseldorfu zamordował siedem młodych kobiet i do dziś nie został wykryty. — Czy żyje jeszcze?

Od szeregu miesięcy Düsseldorf drży przed owym niesamowitym mordercą, który o zmierzchu w ciszy nocnej, niby skradający się tygrys, napada i morduje bezbronne dziewczęta i kobiety. W tych wypadkach na terenie Niemiec jest szczególnie zainteresowana również prasa angielska, ponieważ...

Przed 41 laty wydarzył się w Londynie wypadek, który, poza drobnymi odchyleniami, wykazuje niezwykle podobieństwo do czynów wampira z Düsseldorfu: mamy na myśli mordy, które popełnił

„Jack the Ripper“ (Kuba — Rozpruwacz) we wchodniej części Londynu. Londyńska policja znajdowała się wówczas również w ostrem pogotowiu, czyniąc wprost nadludzkie wysiłki, aby wpaść na ślad nieznanego zbrodniarza. A jednak misterjum owych mordów jest po dzień dzisiejszy spowite mgłą tajemnicy.

Zbrodnie londyńskie rozpoczęły się 7 sierpnia 1888 roku.

Dwanaście głuchych ciosów przerwało ciszę dzielnicy Aldgate Pump we wschodniej części Londynu. Nieznajomy człowiek, czy zja-

wa — nikt jeszcze nie mógł tego określić — posuwa się, niby groźny cień, od uliczki do uliczki. Z przeciwległej strony rozlegają się nagle lekkie kroki. Cień staje się niewidoczny. Bez szmeru znika w jeszcze ciemniejszym cieniu nocy. W ponurem świetle latarni gazowej ukazuje się postać kobiety. „Cień“ stoi już w najbliższej bramie, gotowy do skoku... rzuca się drapieżnie naprzód — nie, nie jest to już cień, ale niesamowity, żądny krwi człowiek. Chwyta ofiarę, jego kościste ręce dławią szyję kobiety, rzuca ją o ziemię — w ciągu kilkunastu sekund okrutne dzieło zostaje dokonane...

Mord rabunkowy? Nie! Nie zabiera niczego. Motywy czynu są innego rodzaju. Przedtem w szynku portowym — pił. Whisky... Nie dużo, nie mało. Jedyne tyle, by oszołomienie usunęło resztę hamulców, by stłumiło nikły opór sumienia przeciwko woli morderczego czynu. Szalenie? Nie, szalenie nie odwiedza szynku ze zdecydowanym zamiarem użycia alkoholu, jako pomocnika przy wykonywaniu zamierzonej zbrodni. I morderca nie nosił trzewików, a biegł bosy, aby uniknąć wszelkiego szmeru.

Policja posiadała tylko jeden rysopis zbrodniarza, pochodzący właśnie z szynku: lat 25, widoczny degenerat, zacięty, zrozpaczony, jakby opanywaną jakąś myślą „zemsty“.

Był to pierwszy straszny czyn krwawego mordercy, któremu fama ludzka dała następnie przydomki Jac the Ripper.

W ciągu roku popełniono we wschodniej części Londynu sześć dalszych morderstw tego samego rodzaju. Wszystkie zostały przeprowadzone z tem samym szatańskim wyrafinowaniem, a przytem nie udało się schwycić sprawcy. Wzmocniono posterunki policyjne, każda uliczka, każda kryjówka, każda piwnica była noc w noc przedmiotem skrupulatnej rewizji, a jednak morderstwa popełniano „często w bezpośrednim sąsiedztwie policji“ jak donosiły dzienniki z 1888 roku. Ostatnia ofiara w osobie Alicji Mackenzie została zarżnięta przez tę „zjawę czółwetka i zwierzęcia“ w nocy na 17 lipca 1889 roku.

Od tego czasu nie usłyszano ani słowa o człowieku, o którym pisa-

no następnie przez dziesiątki lat. Pytanie, czy Jack the Ripper jeszcze żyje, pozostało bez odpowiedzi! Jeśli morderca w 1889 roku liczył 26 lat, to miałby dzisiaj lat 67.

Według pewnej wskazówki, która do dzisiaj pozostała niesprawdzonym przypuszczeniem, Jack the Ripper miał być lekarzem, który w młodym wieku zachorował na syfilis. Wściekły z rozpacz zaprzysiągł nieszczęśliwiec straszną, krwawą zemstę tej kategorii kobiet, wśród których jedynie mógł poszukiwać winowajczyni. I rzeczywiście Kuba Rozpruwacz przerwał dzieło niszczenia dopiero wtedy, gdy siedem razy krwawo pomścił swoją krzywdę.

Nowy polski kontrtorpedowiec „Wicher“ ma zbyt słabe maszyny

Warsz. kor. „Głosu Por.“ telef.: Jak wiadomo w stoczniach francuskich wykonano ostatnio kilka jednostek bojowych dla polskiej floty wojennej. M. in. przed kilku miesiącami w stoczni portu Caen wykonano pierwszy nowy polski kontrtorpedowiec „Wicher“.

„Wicher“ wypłynął z Caen do Cherbourga, gdzie przez kilka miesięcy dokonywano próby maszyn.

Jak donoszą do „Kurjera Cz.“ z Cherbourga, próby maszyn nie dały zupełnie zadowalających rezultatów. Wśród oficerów i marynarzy głośno się mówi o tem, że okręt wojenny, którego największą siłą i bronią jest szybkość — nie

jest w stanie rozwinąć przepisowej szybkości.

W związku z tą sprawą wyjechał przed kilku dniami do Cherbourga przedstawiciel kierownictwa marynarki wojennej — komandor Petelenz, szef komisji odbiorczej nowobudujących się w stocznjach francuskich wojennych okrętów polskich.

Komandor Petelenz kierować będzie osobiście statkiem aby przekonać się o jego sprawności i szybkości.

Należy się spodziewać, że w niedługim czasie ogłoszone będą oficjalne wyniki kontroli i protokołu badania statku.

Reforma konstytucji austriackiej dokonana została drogą porozumienia kanclerza z opozycją

WIEDEN, 4, 12. (PAT). Według informacji austriackich kół rządowych, kanclerzowi Schoberowi udało się po trzech tygodniach żmudnych rokowań z opozycją do prowadzić do porozumienia w sprawie reformy konstytucji. Główne zasady kompromisu zostały już ustalone, obecnie zaś toczą się rokowania tylko w sprawie szczegółów.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. zebrał się podkomitet komisji konstytucyjnej, celem sformułowania brzmienia kompromisu. Jutro lub pojutrze nastąpi zwołanie komisji

konstytucyjnej. Drugie czytanie przedłożeń na plenum izby nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż socjal-demokraci zażądali, aby sprawozdanie komisji konstytucyjnej ogłoszone zostało drukiem.

Popołudniowe dzienniki wiedeńskie wyrażają zadowolenie z takiego obrotu sprawy, podkreślając że skrajny odłam stronnictwa chrześc. - społecznego i organizacji Heilwehry parły do szybkiego rozwiązania sprawy konstytucji w drodze chociażby pozaparlamentarnej.

Budżet-monstrum

Cztery i pół miljarda dolarów

Wojsko i flota pochłaniają 847 milionów dol.

NOWY JORK, 4, 12. Budżet państwowy Stanów Zjednoczonych na rok 1931, przedłożony senatorowi w orędziu prezydenta Hoovera, zamienia się w monstrualną sumę — 4,590,915,809 dolarów.

Po odliczeniu wydatków na pokrycie deficytu pocztowego w wysokości 760,470,577, pozostaje netto suma wydatków 3,830,455,231, co w porównaniu z r. 1930 oznacza zmniejszenie o 145,696,000.

Wydatki na ministerstwo wojny i marynarki określa budżet na 847 milionów, wobec 826 milionów dol. w 1930 r. Długi publiczne wynoszą 1,254 milj., w 1930 r. 1,230 milionów.

Budżet wojenny przewiduje prze-

prowadzenie wielkiego programu budowy nowych 15 wielkich krążowników, powiększenie lotnictwa, budowy nowych obiektów wojskowych i modernizację starych urządzeń armii lądowej oraz okrętów wojennych.

W dalszym ciągu orędzie zajmuje się kwestią emigracji i stwierdza, że zmniejszenie kwot emigracyjnych okazało się dla kraju zbytecznym środkiem. Orędzie przykłada wielką wagę do rodzaju emigrantów i podnosi konieczność, by przy wpuszczaniu emigrantów do kraju stwierdzono możliwie najdokładniej stan ich zdrowia, charakter, wychowanie i wogóle ich użyteczność dla Stanów Zjednoczonych.

Wyrok sądu najwyższego

w sprawie d-ra Drobnera

Warsz. kor. „Głosu Por.“ telef.: W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna w sprawie d-ra Bolesława Drobnera przywódcy socjalistycznego, oskarżonego o zdradę główną i skazanego na 1 rok twierdzy w Bydgoszczy.

Jak wiadomo sprawa oparła się o sąd okręgowy w Grudziądzu i

sąd apelacyjny w Warszawie, który wyrok zatwierdził.

Sąd najwyższy wydał sensacyjny wyrok, znosząc dotychczasowe wyroki i polecający ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd okręgowy w Gnieźnie.

D-ra Drobnera bronił poseł Liberman.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VI.

Jeszcze nie przebrzmiały słowa mr. Ruddicka, gdy rozległ się dźwięk dzwonka. Na progu ukazała się młoda, smukła dziewczyna, o śmiertelnie bladej twarzy. Boulot, posiadający wrażliwą naturę francuza, nie zdołał stłumić cichego okrzyku zdumienia. Miał on wrażenie, że zmarła, leżąca w tylnym pokoju, powróciła do grona żyjących.

Panią uczyniła kilka kroków naprzód i znalazła się w kręgu świetlnym. Uderzała niezwykłym podobieństwem do zamordowanej. Piękność jej nie była jeszcze dojrzała, pleć miała inną niż zmarła siostra, ale rysy twarzy obu kobiet były identyczne, zarówno, jak miły, wdzięczny wyraz twarzy.

Kroczyła szybko naprzód, lecz nagle oczy jej padły na pana Boulot i zatrzymała się gwałtownie. Nie patrzyła ona właściwie na francuza, lecz na długi nóż, który trzymał w krótkich, grubych palcach. W oczach jej widniało przerażenie, które zauważyli wszyscy obecni: obaj kryminalodzy, siedzący przy stole, Ruddick ze swego kąta i Cranmore.

Przez kilka chwil panowało milczenie. Nagle Boulot położył nóż na stole. Rozległ się dźwięk metalu. Panią oparowała się i podeszła do pana Cranmore:

Carmen...? — szepnęła.

Cranmore kiwnął głową.

— Czy to prawda? — w głosie dziewczęcia brzmiał ból.

— Akurat wrociliam z Panelogh do domu... telefonowałam z jakiejś gazety... to było straszne... nikogo nie było w domu... jak się to stało? Nie mogę w to uwierzyć! Nie chcę wierzyć! Jak mógł ktoś zabić naszą drogą Carmen?!

Lkanie przerwało jej słowa.

Cranmore gładził delikatnie jej rękę. Nie mógł wydobyć z siebie głosu.

— Jim, — krzyknęła panią i spojrzała mu w oczy, — na ulicy mówią, że ona leży tutaj zabita. Oh, pozwól mi ją zobaczyć... pozwól mi pójść do niej..!

Cranmore spojrzał pytająco na Mandertona. Kryminalolog potrząsnął głową.

— Poco? — rzekł Cranmore. — To cię jeszcze bardziej wzruszy, droga Dolores. Może jutro...

Mówił powoli, słowa wydobywały się z trudem z zaciśniętego gardła. Cała energia tego człowieka, który jeszcze kilka godzin temu tak zrećnie prowadził swoje auto na ruchliwej ulicy, zniknęła. Od chwili, gdy przestąpił próg tego domu śmierci, postarzał się o lat kilkanaście.

Panią zauważyła to.

— Strasznie źle wyglądasz, Jim, — szepnęła miękko. — Chodź do domu.

— Czy to jest miss Driscoll? — spytał Manderton, i nie czekając na odpowiedź, zwrócił się do Dolores:

— Czy pani Cranmore odwiedziła dziś popołudniu pana Quayre?

Pytanie to podziało osobliwie na młodą dziewczynę. Zadrżała, jak lunatyczka nagle zbudzona ze snu. Lecz po chwili opanowała się.

— Pana Quayre? — rzekła apatycznie. Poczem dotknęła ramienia Cranmore'a.

— Jim, w jakim celu pytają mnie o to?

— Ponieważ pan Quayre jest jedyną osobą, którą znała nieboszczka w tej części Londynu. Wiesz przecież, że posiada on atelier gdzieś na końcu tej ulicy...

— Na placu Broke, — rzekła Dolores. — A jak się nazywa ta ulica?

— Ulica Aldon! — odpowiedział ostro Manderton. — Mam podstawy do tego, aby przypuszczać, że siostra pani została zamordowana między tym sklepem a zaułkiem artystycznym. Dlatego ważną jest dla nas wiadomość, czy zamordowana siostra pani dziś popołudniu była w atelier pana Quayre, lub czy właśnie tam szła...

Dolores Driscoll podniosła głowę i spojrzała na Boulot, który obserwował ją uważnie. Dziewczę zacerwieniło się i zwróciło do Mandertona:

— Nie umiem panu na to odpowiedzieć. Moja siostra jadła razem ze mną obiad w domu. Przez cały dzień, wskutek upału, nie wychodziła, i gdy się ochłodziła, zamierzała iść do klubu na herbatę...

Drzwi, wodzące do tylnego pokoju, otworzyły się i na progu ukazał się fotografowie policyjni. Jednocześnie rozległ się dźwięk dzwonka i jakiś głos zapytał o pana Mandertona. Naczelnik podszedł do drzwi. W chwilę potem poprosił na bok Cranmore'a.

— Najlepiej byłoby, gdyby pan poszedł teraz do domu z tą młodą panią, — rzekł.

— Przybyli właśnie ludzie, którzy mają zabrać trupa... a widok ten mógłby być przykry dla miss Driscoll. Jutro z samego rana odwiedzę pana.

Uchylił drzwi i powiedział coś do ludzi, stojących na ulicy.

— Boulot, — prosił Cranmore, — pan pójdzie razem z nami... nie mogę teraz być sam...

Boulot w pierwszej chwili potrząsnął przecząco głową, lecz następnie zmienił zdanie.

— O ile potrzebuje mnie pan, jako przyjaciela..., — rzekł, — to...

Lecz oświadczył, że nie może zaraz z nim pójść, musi bowiem jeszcze porozmawiać o czymś z Mandertonem. Przyjeżdżając więc trochę później autem. Na tem też stało. Cranmore dał mu klucz od swego domu i objaśnił, gdzie się znajduje jego pokój.

Następnie poprosił pana Boulot, aby odprowadził Dolores do auta. Po jej wyjściu wszedł do pokoju, w którym leżała zmarła. Gdy wracał stamtąd nie patrzył na nikogo, lecz z opuszczoną głową, chyłkiem wybiegł ze sklepu. Smith, który otworzył mu drzwi, spostrzegł, iż twarz jego zalana była łzami.

W dziesięć minut później w małym sklepie panowała cisza. Fotografowie odeszli, trupa wyniesiono. Również Smith i „słomiany kapeluszy”, który Manderton nazywał Mallorem, odeszli, aby załatwić jakieś tajemnicze zlecenie inspektora.

Manderton i Boulot siedzieli

sami przy stole sklepowym. Przyjeźli zaproszenie mr. Ruddicka na „filiżankę gorącego kakao”, i po upływie kilku minut drogista postawił przed nimi tackę, na której stały dwie dymiące filiżanki.

— Czy zezwoli mi pan, panie inspektorze na śmiałe pytanie, — rzekł wahająco, — chciałbym wiedzieć, czy panowie są już na tropie?

— Niech pan idzie do łóżka Ruddick, — upomniał drogiste Manderton. — O sklep nie potrzebuje się pan troszczyć. — Przez całą noc stać będzie na ulicy przed wejściem policjant.

Drogista posłusznie opuścił magazyn. Słyszeli, jak szedł on schodami na górę do swej sypialni. Manderton spojrzał na pana Boulot, otoczył się chmurą dymu, wypił trochę kakao, uśmiechnął się i odstawił filiżankę na tackę.

— Pan ma oryginalny sposób prowadzenia śledztwa, Boulot, — rzekł wreszcie. — Pytał pan Cranmore'a, czy żona jego odwiedzała pracownię malarskie? Wobec sędziów przysięgłych w ten sposób niedaleko pan zajędzie. Chcą oni na wszystko mieć dowody, drogi przyjacielu!

Boulot podniósł brwi w górę. — Pan chyba też jest pewien, że chodzi o mord w jakimś atelier!

Manderton roześmiał się.

— Tak — po tem, jak pan Ruddick powiedział nam, że nasz pan malarz mieszka tuż za rogiem...

Miast odpowiedzi francuz sięgnął po nóż, który jeszcze leżał na stole.

— Może powie mi pan łaskawie, co to jest? — rzekł wskazując na małą białą plamkę na ostrzu. — Powiem panu sam: to jest biel chińska, której używają malarze. Dlaczego patrzy pan tak na mnie? Mój drogi kolego, wydaje mi się to wiele symptomatyczne dla zasadni-

czych różnic między temperamentami obu narodów, do których należymy. Przysięgłbym, że obaj dojdziemy wkrótce do tego samego celu — lecz innymi drogami! Dotychczas mam już pewne dane: na łokciu zmarłej odkryłem...

— Brunatną farbę?

Boulot zapalił cygaro i kiwnął głową.

— Farbę olejną, — odrzekł

— A z pomocą szkła powiększającego znalazłem ślady farby na całym rękawie. Przypuszczam, że otarła się o jakąś paletę, albo mokry obraz. To odkrycie naprowadziło mnie na myśl dokładniejszego zbadania noża... i voila: posilkowano się nim przy zeskrobywaniu farby z palety. Ostrze jest nawet zupełnie stępione. Ale ostatnio noża tego już nie używano. Biała farba na nim jest bardzo twarda. Niech pan zobaczy. Zresztą, — spojrzał ostro na anglika, — zdaje mi się, że panią panna znała ten nóż...

— Miss Driscoll?

— Tak! Przybyła tutaj, aby się dowiedzieć czegoś o swej siostrze, zobaczyć pana Cranmore i przekonać się, czy ta straszna historia jest prawdą. Ujrzała nóż w mych rękach. Zatrzymała się. Czy widział pan, Mandertonie, że nie patrzyła na swego szwagra, ani na mnie — lecz na nóż?...

Manderton potrząsnął głową.

— Nie można się dziwić, że młoda dziewczyna przerażona się widokiem noża, którym zamordowano jej siostrę.

— Może pan ma rację.

— O ile pan trzyma już tak daleko, może powie mi pan również, gdzie zamordowano panią Cranmore? — rzekł Manderton nieco wyniosłe.

Boulot uśmiechnął się przyjacielsko.

Zapomnisz o mnie

... tak idealnej i wzniosłej miłości jeszcze na świecie nie było

8642

wkrótce w **CAPITOLU**

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Manolescu

Dzientelmen-Włamywacz

W rolach głównych:

Iwan Mozzuchin, Brygida Helm, Dita Parlo i Henryk George.

Nad program: Aktualności filmowe

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 4-30, 6, 8, 10 w. 8609

Wiadomości bieżące

Zniżka kosztów utrzymania na tabeli statystycznej

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Skalskiego posiedzenie komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Po rozpatrzeniu materiału nadesłanego przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi komisja stwierdziła, iż koszty utrzymania w Łodzi w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem obniżyły się o 0,48 proc. Na niższą wpłynęło potanieńczenie artykułów różnych, a zwłaszcza potanieńczenie ceny na wołowinę i kamgarn.

Zjazd starostów województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, w połowie bież. miesiąca odbędzie się w Łodzi zjazd starostów zwołany przez wojewodę łódzkiego p. Jaszczołta.

Na porządku dziennym zjazdu starostów znajdzie się wyłącznie sprawa opracowywania budżetów powiatowych związków komunalnych.

Lustracja Pabjanic została zakończona

Przed kilku dniami cała urzędowo wojewódzkiego inspektor Kozłowski rozpoczął lustrację magistratu m. Pabjanic.

P. Kozłowski specjalną uwagę zwrócił na wydatki magistratu i budżet.

Po ukończeniu lustracji p. Kozłowski odbył dłuższą konferencję z prezydentem Pabjanic i członkami magistratu, udzielając im wskazówek na przyszłość. Raport naczelnika Kozłowskiego przedłożony zostanie p. wojewodzie. (b)

Zwarty front

przeciwko najstraszniejszemu wrogowi—gruźlicy

W dniu onegdajszym w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi, ul. Zachodnia 66, pod przewodnictwem prezesa związku p. naczelnika Adama Wysockiego, obradowali przedstawiciele organizacji zawodowych w sprawie poparcia akcji „Dni przeciwgruźliczych“.

W ożywionej dyskusji wzięli udział wszyscy obecni na tem zebraniu przedstawiciele organizacji zawodowych.

Wysoki poziom dyskusji aż nadto przekonywa, że przedstawiciele organizacji zawodowych

Szukanie dziury w całym

Widzą defekty w gładkiej powierzchni asfaltu na ulicy Piotrkowskiej, a nie dostrzegają „kocich łbów“, wyzierających z szosy Pabjanickiej

Łódź pomimo swej wielkości jest miastem bardzo wrażliwym i lubi się przejmować każdym prawie przejawem życia wewnętrznego. W roku bieżącym miasto nasze miało swoją sensację. Był nią asfalt.

Rozmowy na ten temat toczyły się wszędzie. Początkowo przy każdym stoliku kawiarnianym słychać było utyskiwanie na rozkopane ulice, w każdym domu szczególnie na ulicy Piotrkowskiej, ludzie wymyślali na ten „zagraniczny wynalazek“, który tyłu przypisał o zwichnięcie nóg i innych „rozkoszy“.

Potem, gdy już równa tafla asfaltu pokryła jezdnię pierwszego odcinka ulicy Piotrkowskiej nastąpiło pewne odprężenie.

Łódzianie mieli możność przekonać się już, że asfaltowane ulice wyglądają wcale nieźle a i dla wykrzywionych butów stanowią daleko łatwiejszy teren do przebycia.

Za pierwszym odcinkiem poszły i inne, aż wreszcie cała północna część naszej reprezentacyjnej ulicy dumnie połyskiwała, zwłaszcza w dniu deszczowe, lśniąca w świetle latarni asfaltom.

Zdawałoby się, że wreszcie wy-czerpie się asfaltowy temat, ale w rzeczywistości rzecz się miała całkiem odmiennie. Bo oto łódzianie zmienili się w poszukiwaczy, co prawda nie złota, lecz... dziur w położonym asfalcie.

Słusznie, trzeba dbać o dobro i estetyczny wygląd swego rodzimego miasta.

Początkowo poszukiwania spełnili na niczem, aż pewnego dnia bomba pękła. Znalaziono wielką

dziurę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza.

Odkrycie to wywołało dużo hałasu, który jednak szybko przeminał albowiem okazało się, iż wyrwa utworzyła się wskutek wykołowania się tramwaju, którego ciężaru dotychczas żaden asfalt na świecie nie wytrzymał.

Wytrwali poszukiwacze znajdowali i inne dziury w asfalcie nawet nieistniejące, no i naturalnie dalejże wymyślać na magistrat, że nie dopatrywał robót, nie przyjął komisyjnie gotowej jezdni itp.

A tymczasem nasze władze komunalne były w zupełnym porządku.

Według umowy magistratu z Polskim Towarzystwem Asfaltowym, magistrat powinien komisyj-

Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi

Jutro o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie C jeden i C dwa) urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery: R.

W lokalu PKU. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1902, zamieszkali na terenie 7 komisarjatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery: od P do Z.

Trup z odciętą głową znaleźli na szosie przechodnie

Nad ranem do Tuszynajechał z Kraszewa szosą wóz, po wożony przez Ignacego Frączkiewicza, który prócz siana wiół przygodną pasażerkę 45-letnią Marjanę Strumiłową.

W pewnej chwili S. zasnęła i obsunęła się z wozu, a padając na ziemię dostała się pod koła jadącego tuż wozu ciężarowego z wapnem.

Woznica również spał i nie zauważył wypadku, a tymczasem koła wozu obcięły nie-szczęśliwej głowę, co dopiero zauważyli przechodnie.

Zwłoki Strumiłowej odwieziono do kostnicy w Tuszynie.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).



Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 8498

nie przyjąć roboty asfaltowej w ciągu dni 14 od chwili ich ukończenia, co jak wiadomo nastąpiło dopiero w ubiegłym tygodniu.

W myśl tej umowy obecnie trwają prace nad przyjęciem komisyjnym jezdni asfaltowej na ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności. Poza tem trzeba stwierdzić, że magistrat, posiada długoletnią gwarancję bankową na dobroć wykonanych jezdni.

Daleko gorzej natomiast przedstawia się sprawa szosy asfaltowej, prowadzącej od granic miasta w kierunku Rudy Pabjanickiej, a budowanej przez jakieś angielskie towarzystwo.

Budowę tej szosy zajął się sejmik powiatowy, czerpiąc na ten cel fundusze z ministerstwa robót publicznych.

Budowa szosy asfaltowej na drodze pabjanickiej rozpoczęła się znacznie później aniżeli w mieście, a jakże odmienny wygląd ma ona obecnie.

Przed kilku dniami mieliśmy możność przekonać się naocznie,

że cały prawie kilometrowy odcinek tej szosy powraca powoli do pierwotnego „dziewiczego“ stanu.

Tak dotkliwie odczuwane przez automobilistów i właścicieli innych pojazdów kocie łby szosy pabjanickiej z powrotem dumnie wyzierają z pod cienkiej i jak się okazuje lichej powłoki asfaltu.

Dziwne, że dotychczas nikt się tem jeszcze nie zainteresował, a przecież poszukiwacze dziur mogliby szybciej i daleko łatwiej dojść do efektywnych wyników właśnie na Szosie Pabjanickiej, która zresztą tak niedaleko położona jest od miasta.

Wypada jeszcze dodać, że roboty asfaltowe na Szosie Pabjanickiej przyjęte były przez specjalną komisję ministerjalną i już w kilka dni potem, w iście rekordowym czasie, wyrwały „kocie łby“. A gwarancję na szosę asfaltową posiadają zainteresowane czynniki na czas daleko krótszy, aniżeli gwarancja posiadana przez magistrat.

Brak węgla opałowego

grozi Łodzi w związku z kryzysem w przemyśle

Hurtownicy węglowi w związku z kryzysem, panując w przemyśle, odczuwają nader przykre warunki sprzedaży, dyktowane przez kopalnie, które, nie licząc się zupełnie z bezrobociem w Łodzi.

Kopalnie, jak za najlepszych czasów, uzależniają dostawę węgla opałowego do tutejszych składów od jednoczesnego nabycia przez hurtownika znacznej ilości gatunków przemysłowych a więc węgla drobnego.

Wytwarza się sytuacja tego rodzaju, że kupcy, pragnąc zaspokoić zapotrzebowanie swej

kliejnteli na opał, zmuszeni są nabywać w kopalniach również węgiel, nadający się jedynie do celów przemysłowych i nie mający obecnie dawnego zbytu.

Narazie ciepłe pogody zapobiegają złu: składnicy mogą obecnie nie zaopatrywać się zupełnie w węgiel opałowy, dzięki czemu nie biorą zbędnego im w tej chwili węgla przemysłowego.

Z nastaniem mrozów ten stan rzeczy może się jednak odbić fatalnie na zaopatrzeniu Łodzi w węgiel do celów opałowych.

Al Jolson

Sonny Boy

Betty Bronson

w filmie dźwiękowym

Śpiewający Blazen

olśnią i wzruszą

Cała Łódź

Już wkrótce

8674

Humor zagraniczny



— Tam, do diabła! Akurat tutaj za węglem musicie trąbić. Już od 5 minut stoję, ponieważ sądzę, że inne auto chce przejechać. („Humorist“).

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12.40 — 14.00 8-my koncert szkolny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Zofia Dobrowolska - Pawłowska (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Tad. Mayzner.

15.20 Odczyt p. t. „Związek Gospodarczy Polski i Rumunii“ — wygłosi p. Plutyński.

16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

18.45 Występ p. Juljana Krzewińskiego.

19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20.15 Feljeton pod tyt. „Rekordy woli“ — wygł. p. Wiktor Junosza Dąbrowski.

21.10 Kwadrans rozmowy z Mieczysławą Œwikłiską.

21.25 Dalszy ciąg koncertu.

23.00 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

CO UZYSKALI ROBOTNICZY ŁÓDZCY W STOLICY

Pomoc doraźna w gotówce dla bezrobotnych, ułatwienie samorządom zakupu opału, uchylenie „sezonu martwego“ i uruchomienie robót publicznych na grudzień za... 50 tys. zł.

Na dzień wczorajszy o godz. 12 w południe minister pracy i opieki społecznej, plk. Prystor wyznaczył przedstawicielom organizacji robotniczych Łodzi audyencję, celem wysłuchania ich postulatów i zapoznania się z treścią memorjału, opracowanego przez nie wskutek uchwał powziętych na jednym z ostatnich posiedzeń okręgowej komisji związków zawodowych.

Delegacja Łodzi w osobach przewodniczącego okr. komisji związków zawodowych, sen. Danielewicz, prezesa związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, posła Kowalskiego i kierownika związku włóknarzy, p. Walczaka, stawiła się w Warszawie punktualnie. Minister Prystor delegacji łódzkiej w oznaczonej godzinie nie przyjął, aczkolwiek początkowo wyraził gotowość pokonferowania z reprezentantami robotniczymi, nadmienając, że na wypadek, gdyby ich przyjąć nie mógł — wystosuje do nich odpowiednio o tem zawiadomienie.

Delegacja łódzka skierowana została do przewodniczącego głównego zarządu funduszu bezrobocia dyrektora departa-

mentu, p. Szubartowicza, któremu przedłożyła wymieniony memorjał w sprawie pomocy rządowej dla bezrobotnych w związku ze zbliżającym się okresem zimowym i ciężką sytuacją ogółu robotniczego, pozostającego pod ciągłą groźbą masowych redukcji.

Zapoznawszy się z powyższym memorjałem dyr. Szubartowicz oświadczył w odpowiedzi, że jeśli chodzi o akcję doraźną dla bezrobotnych, to rząd przeznaczył już odpowiednią sumę, która za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego i magistratu zostanie rozdzielona pomiędzy bezrobotnych według następujących norm a mianowicie dla osób samotnych 20 zł. rodzin do 3 osób 35 zł. i powyżej 3 osób 45 zł. miesięcznie.

Jeśli zaś chodzi o pomoc opałową, to rząd na ten cel funduszu nie posiada. Zato jednak ułatwi samorządom kupno węgla po cenie eksportowej i spowoduje, że transporty węglowe odstawione zostaną przez ministerstwo komunikacji do miejsc przeznaczenia, przyczem kosztu transportu zredukowane zostaną do 50 proc.

W dalszym ciągu p. Szubar-

towicz zakomunikował delegacji łódzkiej, że zarząd główny funduszu bezrobocia uchwalił uchylić „sezon martwy“ i stanowisko to funduszu bezrobocia minister pracy zaakceptował.

Omawiając z delegacją środki zaradcze przeciwko rosnącej falie kryzysu, a co za tem idzie redukcji i bezrobocia, przedstawiciel ministerstwa wyraził pogląd rządu na tę sprawę.

Stwierdził on mianowicie, że rząd stoi na stanowisku kontynuowania robót sezonowych tembardziej, że pogoda naogół dopisuje. Na ten cel min. pracy przeznaczyło już nawet dla samorządów na m. grudzień kredyty. Dla Łodzi suma ta wynosi 50 tysięcy zł.

Przedstawiciele łódzkich zrzeszeń robotniczych oświadczyli na to, że tak nikła suma nie zdola rozwiązać ciężkiego problemu. Rząd powinien raczej przyjąć z wydatniejszą pomocą bezrobotnym sezonowym w postaci udzielenia zapomóg. Ludzi tych nie należy traktować w ścisłym znaczeniu słowa jako „sezonowców“, gdyż są to raczej w łwiej części zredukowani robotnicy przemysłowi, włókniarze

metalowcy i t. p., dla których właściwie uruchomiono roboty publiczne.

Konferencja warszawska zamknięta została na wymianie postulatów robotniczych i odpowiedzi delegata ministerjalnego.

Jak z wyników konferencji wynika, rząd kwestję łagodzenia bezrobocia i pomocy pieniężnej dla jej ofiar załatwił połowicznie. Dał pieniądze na żywność — na węgiel pieniędzy odmówił.

Na kontynuowanie robót publicznych w grudniu przeznaczono tylko skromną sumę 20 tys. zł., która nie starczy na prowadzenie ich nawet w ciągu tygodnia.

A już całkiem problematyczna wydaje się pomoc zasiłkowa, odbywająca się pod nadzorem władz centralnych. Podczas, gdy komisja ankietowa ustaliła koszt utrzymania rodziny robotniczej na zł. 7.60 dziennie, rząd przeznacza na rodzinę w stosunku miesięcznym 20, 35 i maximum 45 zł., czyli dla samotnego jakieś 80 gr. na dzień, a dla rodziny, składającej się z więcej, niż 3 osób, zaledwie 1.50 zł. dziennie.

Rozumiemy, że rząd nie może dać bezrobotnym na utrzymanie. Ale jeśli już tak postawi sprawę, to należałoby składować zasadniczy warunek przyznawania zapomóg, że jeżeli ktokolwiek w rodzinie bezrobotnego zarabia, nie może otrzymać zasiłku. Ostatecznie nie chodziłoby tu wogóle o taką, czy inną normę zasiłkową. Najważniejszą rzeczą jest, aby czynniki miarodajne pojęły, że robotnik, czy bezrobotny odczuwający bezpośrednio i to najdotkliwiej fatalne skutki obecnego kryzysu gospodarczego, nie może stać się parjasem. Należy łagodzić jego niedolę, dać mu zatrudnienie i zarobek, a jeśli to jest niemożliwe — rozłożyć nad nim racjonalną i skuteczną opiekę społeczną.

St. Gel.

Włamanie do fabryki E. Babiackiego

Splłoszeni przez policję rabusie nie zdążyli wynieść towaru

Wczoraj w nocy ulica Karolewska była terenem zuchwałego włamania, wykrytego jedynie dzięki przypadkowi.

Oto około godziny 3 nad ranem przejeżdżał szosą Karolewską wóz asenizacyjny.

W pewnej chwili woźnica zauważył, że

KTOŚ WCHODZI PRZEZ OKNO wysokiego parteru do fabryki mieszczącej się w posesji Nr. 62 przy Szosie Karolewskiej.

Woźnica porzucił wóz i konie i co sił pobięł do pobliskiego VI

komisarjatu alarmując policję o swem spostrzeżeniu.

Natychmiast na miejsce wskazane przez woźnicę

RUSZYŁO KILKUNASTU POLICJANTÓW

którzy otoczyli cały gmach i z bronią gotową do strzału oczekiwali ukazania się włamywaczy.

Widocznie jednak złoczyńcy obawiali się „wsypy“, bawiem postawili jednego na warcie. Z chwili ukazania się policji wartownik dał sygnał i w tej samej chwili CZTERY POSTACIE WYSKOCZYŁY OKNEM

z pierwszego piętra i rzucili się do ucieczki.

Kilku policjantów puściło się za nimi w pogoń, podczas gdy reszta posterunkowych weszła do wnętrza fabryki.

SZCZĘŚCIE SPRZYJAŁO ZŁO-CZYŃCOM,

ponieważ trzem ze ściganych udało się zbiec. Czwartego ujęto. Okazał się nim Andrzej Kosiński stały mieszkaniec Łodzi.

W międzyczasie przeszukano do kładnie całą posesję fabryczną celem odszukania reszty włamywaczy.

Poszukiwania początkowo nie dały rezultatu, gdy wtem jeden z policjantów zauważył, że JEDNA Z BECZEK PORUSZYŁA SIĘ.

Niezwłocznie policjanci otoczyli stojące na podwórzu rzędem beczki i wyciągnęli z pod nich jeszcze trzech włamywaczy: Antoniego Banaśki, Jana Owczarka i Józefa Orłowskiego.

Wszystkich czterech przewieziono do urzędu śledczego. Powędro-

wały tam również porzucone na miejscu narzędzia złodziejskie jak LOMY, WYTRYCHY itp.

W urzędzie śledczym przesłuchano ich natychmiast.

Okazało się, iż planowali oni włamanie do fabryki wstążek Edwarda Babiackiego,

SPODZIEWAJĄC SIĘ TAM ZNACZNEGO ŁUPU.

Wszystkich schwytanych włamywaczy osadzono w areszcie do dyspozycji sądownego śledczego. Za pozostałymi włamywaczami wszczęto pościg.

Figura Kościuszki

pod sekwestrem sądowym

Wobec tego, iż firma „Józef Wasilewski“ w Warszawie nie wykonała w wyznaczonym terminie brązowego odlewu figury Tadeusza Kościuszki, magistrat wystąpił do sądu okręgowego w Warszawie o sekwestr gipsowego modelu figury aż do czasu sądowego rozstrzygnięcia.

Sąd przychylił się do żądania ma-

gistrowi, zarządził sekwestr sądowy figury i mianował nadzorcą art. rzeźbiarza M. Lubelskiego, który gipsowy model figury już przejął.

Sekwestr figury i oddanie jej pod nadzór art. rzeźbiarza M. Lubelskiego umożliwił powierzenie figury innej firmie i tem samem wczesniejsze ukończenie budowy pomnika.

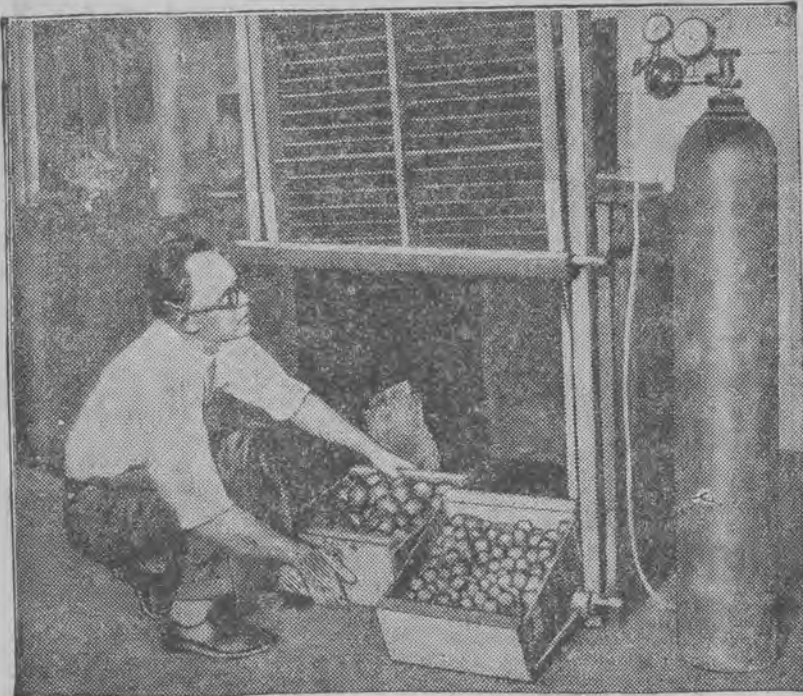
Właściciele faksówek

domagają się redukcji podatków

Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 34 odbyło się zebranie stow. właścicieli samochodów zarobkowych. Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do obrad. Najważniejszym punktem posiedzenia był wniosek jednego z członków w sprawie zreforma-

wania nakładanych na członków stowarzyszenia podatków, które, według słów referenta są niesłuszne. W wyniku obrad postanowiono wysłać delegację do magistratu, która by interwenjowała u przewodniczącego wydziału podatkowego ławnika Kuka. (i)

Sztuczne dojrzewanie owoców



Aparat, wynaleziony w Ameryce, w którym pod wpływem etylenu, owoce dojrzewają o wiele przedziej, niż na słońcu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

MACHLA KON

wdowa po b. p. Dawidzie Józefie, przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 5 b.m. o godz. 11 przed południem z domu żałoby przy ul. Andrzeja 7. O czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Słoskana Rodzina.

Drogiej koleżance, pani Inżynierowej LILI BORNSTEINOWEJ, z powodu śmierci

MATKI,

Jak również dotkniętej bolesnym ciosem Rodzinie, składają wyrazy głębokiego współczucia

URZĘDNICY

Widzewskiej Manufaktury, Spółki Akcyjnej.

8660

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Dziki wojak Szwejk“, pierwszorządna rewja wojenna.

Dziś popołudniu „Młody las“ J. A. Hertza, sztuka wystawiona z okazji 25-lecia strajku szkolnego.

Jutro, w piątek wieczorem wchodzi na afisz teatru miejskiego arcyciekawa komedia M. Pagnolla „Pan Topaz“. Rolę nauczyciela Topaza kreuje Michał Znicz.

W najbliższą niedzielę, 8 b. m. o godz. 12 w południe ukaże się na scenie wielce oryginalna, zajmująca, pełna humoru i frapującej akcji komedjo-bajka p. t. „Stas lotnikiem“ czyli „Tajemnice lalek“ p. Remusa.

Każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić dziecko do lat 7 bezpłatnie. Bilety po cenach najniższych już do nabycia w kasie zamałowań w kwaciarni Salwy, Montuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

*

Już wkrótce wejdzie na afisz teatru miejskiego aktualna komedia p. t. „Król bawelny“, ilustrująca życie Łodzi. Bohaterami są wybitne figury świata przemysłowego i robotniczego. Próby z „Króla bawelnego“ w pełnym toku pod reż. K. Kijowskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek i dni następnych komedia salonowa Wł. Lakotasa „Mężczyzna i kobieta“.

TEATR POPULARNY

„Skalmierzanki“ dane będą dziś w czwartek, piątek, poczem cieszące się ogromnym powodzeniem widowisko to schodzi z afisza bezwzględnie. W sobotę wiecz. 8 w niedzielę dwa razy sensacyjny „Pociąg widmo“.

„Kopciuszek“ dany będzie w sobotę popołudniu o godz. 4 w niedzielę o godz. 12.

„Kopciuszek“ dla szkół powszechnych dany będzie dziś w czwar-

tek i jutro w piątek o godz. 4 po południu.

„Dziady“ dziś o godz. 8,20 w teatrze Geyerowskim.

TEATR POPULARNY W SALI FILHARMONJI

W najbliższą środę czeka Łódź nieładna sensacja artystyczna. Oto cały zespół teatru Popularnego in corpore z własnymi dekoracjami kostiumami, chórami i orkiestrą wystąpi w sali filharmonji z barwną i wesołą, urozmaiconą tańcami i śpiewami komedjo-operą J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki“ na scenie teatru popularnego dzięki pierwszorządnej wystawie i grze artystów oraz świetnej reżyserji Janusza Strachockiego odniosła sukces artystyczny.

Ceny miejsc wyjątkowo niskie. od 1 zł do 5 zł. Sprzedaż rozpoczyna w kasie filharmonji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Po wielkim sukcesie artystycznym jakiego doznał świetny kapelmistrz Ignacy Neumark, na wtorkowym koncercie, dyrekcja zaprosiła go jeszcze na poranek symfoniczny L. O. F., którym dyrygować będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 grudnia o godz. 12 w południe. Jako solista wystąpi wielce utalentowany wiolonczelista Bolesław Ginzburg i wykona z tow. orkiestry koncert wiolonczelowy Dworzaka. Poza tem w programie Mozarta symfonia Nr. 40 G-moll oraz Berlioz 3 fragmenty z „Potępienia Fausta“, a mianowicie: Taniec błędnych ogników, Taniec syfów oraz Rakoczy marsz.

PALUCCA W SALI FILHARMONJI

Wczorajsza wzmianka w prasie o zapowiadzianym występie rajna komitszej współczesnej tancerki europejskiej wywołała w całym mieście ogromne poruszenie, Palucca jest bowiem obecnie najmodniejszą gwiazdą choreograficzną, której występy wzbudzają wśród najwytworniejszej publiczności Paryża, Berlina, Wiednia i Londynu entuzjazm.

Ponieważ znakomita tancerka ma już zarezerwowane terminy w różnych miastach europejskich na kilka miesięcy z góry, przeto z trudem udało się ją pozyskać dla Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w sali filharmonji, we wtorek, dnia 10 grudnia o g. 8,30 wieczorem. Bilety już zamawiać można w kasie filharmonji.

KONCERT KWARTETU TRYJESTEŃSKIEGO

Kwartet Tryjesteński, który za pisał się złotem głoskami w pamięci muzycznej Łodzi, przyjeżdża do naszego miasta w czwartek, dnia 12 grudnia tylko na jeden koncert. Jest to najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy, którego szlachetne brzmienie jest czemś, co zdaje się przechodzić chwilami poza naturę dźwięku instrumentów smyczkowych, a tem samem musi zadziwić i opanować każdego, bez względu na zamiłowanie do muzyki kameralnej.

ABE GUTNAJER ZNÓW W ŁÓDZI

Słynny kolekcjoner Abe Gutnajer, znany łódzkim miłośnikom sztuki zawita do nas i już jutro, w piątek, dnia 6 b. m., będzie mógł mieć możliwość podziwiania perł malarstwa polskiego, nabytych przez niego ostatnio w kraju i zagranicą.

Abe Gutnajer poczynił poważne zakupy w dziełach brązu, porcelany, srebrze, kości słoniowej, antycznych meblach, również rzadkich okazów dywanów perskich. Łódź kulturalna, młująca prawdziwe piękno będzie miała nieładną ucztę artystyczną zwiędając te zbiory.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM“ i Komitet „UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w miesiącu grudniu 1929 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 26 o godz. 12 i pół pp. za b. p. Betty Feinerowej

Golenie w niedzielę

Pracownicy zwolują wiec

Jak wiadomo właściciele zakładów fryzjerskich czynią od dłuższego czasu starania u władz rządowych w sprawie zezwolenia na otwarcie zakładów w niedzielę i dni świąteczne. W sprawie tej właściciele zakładów fryzjerskich odbyli w ubiegłą niedzielę w Warszawie zjazd.

W związku z powyższem zarządy związków pracowników fryzjerskich, zarówno chrześcijańskiego jak i żydowskiego postanowiły po ogólnem porozumieniu się zwołać

w poniedziałek, dnia 9 grudnia w lokalu związku przy ul. Piotrkowskiej 79 walny wiec wszystkich pracowników fryzjerskich. Na wiecu tym zostanie przyjęta odpowiednia rezolucja, protestująca przeciwko tym zakusom, poczem przesłana zostanie do odnośnych czynników rządowych.

Na wiec ten przybywają specjaliści z Warszawy przedstawiciele centrali zrzeszeń pracowników fryzjerskich, którzy wygłoszą na ten temat referaty.

Maskarada sylwestrowa

Ligi Morskiej i Rzecznej

Staraniem łódzkiego oddziału ligi morskiej i rzecznej zostaje urządzona wielka maskarada sylwestrowa w połączonych salach filharmonji i b. restauracji teatralnej. Przeznaczono 20 nagród, między innymi wyjazd zagranicę, kosztowne podarunki itp. dla najpiękniej i najoryginalniej ubranych pań.

Pierwsze organizacyjne zebranie komitetu maskaradowego, złożone go z przedstawicieli świata artystycznego i prasy odbędzie się dn. 5 grudnia w lokalu Ligi M. i R., Al. Kościuszk 53 o godz. 7 wiecz.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 8423

Kino-teatr

„PALACE“

Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!
Wielka symfonia miłości
dwojga serc! p. t.

W rolach
głównych:

On nie powróci już...

NORMAN KERRY, Pauline Starke, Marion Nixon

potężny film ilustrujący
tragedję trójkąta małżeńskiego.

50 miliardów zł. warta jest tegoroczna produkcja samochodów

Wedle sprawozdania, ogłoszonego przez pewne angielskie biuro statystyczne, ogólna wartość rocznej produkcji samochodów w świecie wynosiła w roku 1928 około 5 miliardów, a w r. 1929 wzrosła ona przypuszczalnie do 6 miliardów.

Pięte znaczenie przemysłu samochodowego uwydatnia się atoli dopiero z chwilą, gdy sobie zdamy sprawę, że wartość produkcji samochodowej jest 2 razy wyższą od całej rocznej światowej produkcji stali lub bawełny, a jest 10 razy większą od wartości wydobytego w tym samym czasie złota i srebra razem wziętych. Jedynie wartość węgla i wyprodukowanej w świecie w jednym roku pszenicy dochodzi do tej samej wysokości.

Do zbudowania tej olbrzymiej ilości samochodów zużytkowano w r. 1918 około 8 milionów ton stali, 500 tysięcy ton kauczuku, 190 tysięcy ton ołowiu, 160 tysięcy ton miedzi, 30 tysięcy ton aluminium i cynku, 22 tysiące ton cyny, 8 tysięcy ton niklu, 115 milionów stóp kw. szkła i nieokreśloną bliżej ilość drzewa, farby, sukna, skóry i laku.

Stany Zjednoczone i Kanada, a więc powiedzmy Ameryka produkuje rocznie 8 razy więcej samochodów, niż reszta świata.

Tak przedstawiają się zawrotne cyfry naszego wieku samochodów.

Ofiary kryzysu

Dalszy wykaz upadłości i nadzorów

Wydział handlowy sądu okręgowego przedłożył po raz drugi i ostatni odroczenie wypłat firmie „Fabryka wyrobów bawełnianych — Juliusz Lohrer” przy ul. Hipotecznej 6, do dnia 28 lutego 1930 roku.

W ciągu 6 - miesięcznego okresu odroczenia wypłat firma zmniejszyła swój stan zadłużenia o 650.000 złotych przy sumie pierwotnej 1.559.000 zł.

Nadzorcami firmy są adwokat Alfred Biłyk i kupiec Edward Zake.

Również po raz ostatni przedłużono termin nadzoru do dn. 23 lutego 1930 r. firmie „Mechaniczna fabryka wyrobów włókienniczych i watołiny B. Globus”, przy ul. Piotrkowskiej 37.

Jak wynika ze sprawozdania nadzorca sądowego adwokata Edwarda Krukowskiego, stan zadłużenia firmy znacznie się polepszył, gdyż spłacono 40 — 50 proc. wierzytelni.

Sąd udzielił po raz pierwszy odroczenia wypłat firmie „J. Fogel”, Hurtowa sprzedaż manufaktur i dodatków krawieckich, przy ul. Piotrkowskiej 13. Na specjalną uwagę zasługuje ustęp wyroku, który nakazuje nadzorcę sądowemu zaprowadzenie prawidłowej buchalterji.

Nadzorcą sądowym mianowa-

Koncentracja kapitału

Ruch racjonalizacyjny w bankowości

Podstawą procesu racjonalizacyjnego w bankowości jest stałe dążenie do zmniejszania kosztów handlowych w stosunku do osiągniętych zysków. Co oczywiste musi się ujawnić w rosnącej rentowności kapitałów własnych. Cel ten może być osiągnięty częściowo przez racjonalizację pracy bankowej a to przy wykorzystaniu nowoczesnych metod pracy (uproszczona administracja i różnorodne maszyny biurowe).

Jest rzeczą oczywistą, że tak pojęta racjonalizacja może dać słonech wyniki, ale tylko w określonych granicach. Przychodzi jednak moment, kiedy mimo najdalej posuniętego wykorzystania wspomnianych metod pracy rentowność kapitałów własnych banku jest w dalszym ciągu mała i wtedy koniecznym jest zastanowienie się nad innymi środkami, któreby te rentowność podnieść mogły. I tu wylania się nowy czynnik racjonalizacji w formie koncentracji kapitałów, jakimi pokrewne sobie instytucje rozporządzają. Łączenie się ściśle poszczególnych instytucji w formie fuzji daje bezspornie dobre rezultaty, albowiem siła kapitału i zakres działania nie ulegają zmniejszeniu, przeciwnie wzmocniona instytucja stanowi poważną atrakcję dla dalszej akumulacji kapitałów. Natomiast istnieje w tym wypadku możliwość ogromnych o-

szczędności przez zwinienie niepotrzebnych oddziałów, ściąganie pracy kilku central do jednej, oszczędność wydatków propagandowych, a w końcu zmniejszenie ilości instytucji konkurencyjnych.

Zasadę tę zrozumieli już dawno banki amerykańskie i angielskie, które dziś są w pełnym tego słowa znaczeniu wielkimi koncernami, obejmującymi liczne dziesiątki dawniej samodzielnych instytucji bankowych. Po wojnie ruch koncentracyjny przeniósł się również na kontynent europejski, gdzie coraz częściej słyszy się o fuzjach względnie wspólnocie interesów między poszczególnymi instytucjami. Ostatnio fuzja „Deutsche Bank” i „Disconto - Gesellschaft” stanowi bardzo poważny krok w dziedzinie koncentracji kapitałów niemieckich, albowiem nowopowstała instytucja jest już mocno zbliżona pod względem siły kapitałów do wielkich banków amerykańskich i angielskich. Rozumie się samo przez się, że pozostałe wielkie banki niemieckie będą musiały prędzej czy później przez dalsze fuzje stworzyć pewną przeciwwagę nowemu kolosowi bankowemu, który je tak znacznie zdystansował. To samo można powiedzieć o ostatniej fuzji w Austrii „Oesterreichische Credit-Anstalt” z „Allgemeine Bodencredit - Anstalt”, która dokonana została w warunkach niezwykłych i miała charakter przymusu, niemniej jednak dała w rezultacie instytucję potężną, dyktującą znacznie pozostałym wielkim bankom austriackim.

Jeżeli po tych rozważaniach, natury więcej ogólnej, przeniesiemy się na teren polski, to musimy stwierdzić, że ruch koncentracyjny w bankowości polskiej jest podstawową koniecznością jej pomyślnego rozwoju. Wobec tego stosunkowo dużą ilość banków, rozporządzających kapitałami, których koszty handlowe są niewspółmiernie wysokie w stosunku do rozporządzalnych kapi-

tałów. Interes bankowy jako taki, w Polsce pozbawiony jest szeregu elementów, które w dochodach banków zachodnich odgrywają dużą rolę. Niema u nas zupełnie działalności emisyjnej, interes giełdowy prawie zupełnie zamiera, banki nasze więc opierają się prawie wyłącznie na interesie kredytowym. Instytucje, rozporządzające stosunkowo małymi kapitałami, nie są w stanie przy normalnym rozwoju interesów pokryć kosztów handlowych i zapewnić własnym kapitałom odpowiednią rentowność.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji może być tylko koncentracja kapitałów w formie fuzji. Jest rzeczą jasną, że fuzje takie nie mogą być zgóry narzucone, że muszą być one oparte na przeświadczeniu kierowników wchodzących w uwagę instytucji, iż istnieją między nimi pewne naturalne punkty styczności, wynikające z terenu i sposobu ich pracy. Niewątpliwie dokonana w swoim czasie fuzja między Bankiem Handlowym a Bankiem Zjednoczonych Ziemi Polskich, a ostatnio przeprowadzona wspólnota interesów między Bankiem Handlowym a Śląskim Bankiem Eskontowym opierała się właśnie na takich zdrowych przesłankach. Natomiast narzucona w swoim czasie zgóry fuzja między Bankiem dla Handlu i Przemysłu a Bankiem Kredytowym, nieprzemysłana i nieoparta na zdrowych podstawach dała znane już żałosne rezultaty.

W chwili obecnej mamy w Polsce małe jeno zaczątki ruchu koncentracyjnego w bankowości, przypuszczając jednak należy, że rozwinię się on silnie, albowiem niepodobna pomyśleć, aby w dobie, kiedy na Zachodzie powstają olbrzymie bankowe tendencje te u nas mogły pozostać bez wpływu. A pamiętać należy, że silna bankowość jest jednym z głównych czynników postępu i rozwoju gospodarczego państwa.

Dr. Adolf Atlas.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Belgia 124,77
Londyn 43,50 i pół
Nowy Jork 8,89 i pół
Oslo 238,95
Paryż 35,12
Praga 26,44
Szwajcaria 173,26
Włochy 46,69
Berlin 213,48
Gdańsk 173,96

AKCJE

Polski 165,75 166.— 165,75
Węgiel 69.—
Zarobkowy 78,50
Starachowice 21,50 21,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 116,25 116.—
5 proc. konwersyjna 49,75
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 46,90
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75.—
5 proc. m. Warszawy 51,75
8 proc. Warszawy 67,60 67,50
6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. 50,25 50.—

Dr. med. 8495

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.



Dziś i dni następnych!

Wielki dramat obyczajowy z życia cyganerii Montmartru

Motył Brukowy

Reż. E. Eichberga.

Role główne kreują:
wielka i subtelną tragiczka ekranu. china

Anna May-Wong Gaston Jacquet Nien Sön Ling

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 8612

FILM,
nad filmy
FILM,
który zachwycił świat
FILM,
który jest cudem techniki filmowej
FILM,
w którym gra Kortner,
niezapomniany odtwórca krwawego cara Piotra Hi-go
FILM,
z udziałem „Sotni” kozaków i setki typów przedwojennej Rosji to
FILM
„W TAJDZE SYBIRU”
Następny przebój „LUNY”
8673

Arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, reżyserji słynnego Victora Sjöströma

Historja nadziemskiej miłości i wiecznego pożądania. Fascynująca kreacja króla amantów **Johna Gilberta**

„Maski Erwina Reinera”

jako nieprzebierający w środkach nowoczesny Don Juan, przepięknej **Almy Rubens** i czarującej **Wienki Ewy von Berna**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty i niedziele od godz. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. Bilety ulgowe nieważne w niedzielę. 8638



Dziś i dni następnych!

Komitet rzeczoznawców pracuje nad statutem ligi

Jak wiadomo, tymczasowy statut ligi ma zostać zmieniony. W związku z tem odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Warszawie specjalne posiedzenie zarządu ligi, w którym weźmie udział wyłoniona komisja rzeczoznawców, obejmująca wyb. jednostki polskiego świata sportowego, a mianowicie: Debiński, Obrubański, Laskowicki, Merliński, Broniarz, Konopka, Meysenhoff, Christelbauer i Kuchar.

Wspólny trener dla Warszawianki i Turystów

Jak się dowiadujemy, między delegatami w lidze Turystów i Warszawianki prowadzone są pertraktacje celem zaangażowania na przyszły sezon piłkarzy wspólnego trenera, który trerowałby trzy razy w tygodniu Warszawiankę w Warszawie i trzy dni Turystów w Łodzi. Techniczne wykonywanie funkcji trenera w tych warunkach wydaje się mocno wątpliwe.

Kirschbaum wstąpi do Turystów

Doskonały ongiś obrońca łódzkiej Sily, Kirschbaum, który przed kilku laty został dożywno zdyskwalifikowany przez P. Z. P. N., korzysta obecnie z ogłoszonej amnestji i jak się dowiadujemy zasili drużynę Turystów, gdzie wystąpi na pozycji obrońcy już z początkiem przyszłego sezonu.

Kontuzja bramkarza Legji, Skwarczyńskiego

Jak już donosiliśmy, na zawodach Legji — Turystów w Warszawie, w momencie zdobycia przez Turystów bramki odniósł kontuzję bramkarz Legji, Skwarczyński, tak iż nieprzytomnego zniesiono go z boiska.

Dowiadujemy się, że kontuzja ta jest bardzo poważna — lekarze skonstatowali wstrząs mózgu.

Znakomici pięściarze Poznania i stolicy walczą w najbliższą niedzielę w Łodzi

Pięściarze łódzcy nadzwyczaj ochotczo zabrali się do pracy. Takiej energii, takiej chęci do walki nie obserwowaliśmy u nich już od dłuższego czasu. Liczne spotkania z zawodnikami zamiejscowymi, należącymi do czołowej klasy polskiej wykazały, że nie mamy się czego wstydzić.

Również najbliższa niedziela, jak już o tem donosiliśmy, przyniesie nam kilka emocjonujących spotkań z pięściarzami stolicy i Poznania. Na czoło niedzielnych walk wysuwa się spotkanie najlepszego obecnie reprezentanta Łodzi, Seweryniaka, ze znakomitym Aniołem (Cegielski, Poznań). Zawodnicy ci walczyli już ze sobą przed miesiącem, przyczem walka, odbyta na gruncie poznańskim zakończyła się nieznacznie zwycięstwem Anioła na punkty. Obecnie ma Seweryniak szansę rewanżu, gdyż, jak wykazały jego ostatnie walki z Garlikiem i Głowackim, jest on w znakomitej formie.

Druga sensacja, to powrót Konarzewskiego na ring. Niedzielnym przeciwnikiem jego miał być Stibbe, lecz Konarzewski zrezygnował w ostatniej chwili z tej walki, uważając, iż do spotkania ze Stibbem przystąpić może jedynie po odbyciu kilku walk z mniej groźnymi przeciwnikami. W niedzielę więc walczyć będzie Konarzewski z poznaniakiem Tomaszewskim, który również pauzował przez dłuższy czas, a ostatnio walczył jedynie z Niemcem Völknerem. Tomaszewski jest jednym z najlepszych, jeżeli nie najlepszym, obok Wis-

Prezes Ruchu zawieszony przez PZPN

Oślawiony prezes Ruchu górnośląskiego p. Przygodzki, który niefortunnie wystąpił przeciwko prezesowi P. K. S., p. Mallowowi na zebraniu ligi, został zawieszony aż do odwołania przez zarząd P. Z. P. N.

śniewskiego, pięściarzy polskich w wadze półciężkiej. Różnica wagi, dzieląca go od Konarzewskiego, czyni, że faworytem spotkania jest łodzianin, choć też poważnie liczy się na leży ze zwycięstwem poznaniaka.

Para poznańska stanowi więc główną sensację niedzielnych zawodów. Nie mniejszą jest też zapowiadany przyjazd znakomitych pięściarzy stołecznej Makkabi: Andersa i Wysockiego. Pierwszy z ich da łodzianinowi Klimczakowi możliwość rewanżu za porażkę, odniesioną przez niego ubiegłej niedzielę w barwach reprezentacji łódzkiej. Klimczak skorzysta niezawodnie z nadarżającej się okazji i wykaże, iż jest zawodnikiem lepszym od warszawianina. Po niedzielnej porażce łodzianina

Samochód, który zużył 3 szybkościomierze

Pewien amerykańcin posiada samochód na podwoziu Chevrolet, skonstruowanym w 1913 roku. Dokładna ilość kilometrów, przejechał na przez ten wóz, nie jest znana. Od czasu, gdy znajduje się on w rękach obecnego właściciela, trzy szybkościomierze były w ruchu. Jeden wykazał 120.000 przejechanych kilometrów, drugi 96.000, trzeci zaś wykazuje obecnie 24.000. Samochód ten był używany do przewożenia rozmaitych ciężarów. Razjechał on dnem wyschniętego stumienia z potężnym ładunkiem bawełny; była to jazda, za którą odważył się tylko jeden kierowca w przedsiębiorstwie. Często jeżdżona przez wodę, która dochodziła do desek podłogi, a mimo to kosztła napraw, w ciągu ostatnich dziewięciu lat, wyniosły w przybliżeniu zaledwie 1.200 zł. Nic więc dziwnego, że kraj, w którym już przed wojną przemysł samochod. produkował takie wozy, może dziś panować wszechwładnie na światowym rynku automobilowym.

prasa stołeczna pisała, że wynik remisowy byłby odpowiedniejszym odzwierciedleniem sił obu pięściarzy. Przeciwnikiem Wysockiego będzie młody bokser Gevera, Meyer, zwycięzca reprezentanta stolicy Staniszewskiego. Łodzianin, mimo, iż ma przewagę wagi, gdyż walczy w wadze średniej, prezentuje się słabiej od znakomitego swego przeciwnika, będącego mistrzem stolicy. Ewentualne zwycięstwo łodzianina byłoby wielką niespodzianką i dowodem, że zawodnik stołeczny przechodzi obecnie spadek formy.

Prócz spotkań z pięściarzami zamiejscowymi odbędzie się cały szereg spotkań lokalnych, w których uczestniczyć będą najlepsi pięściarze Łodzi. Sześciogłowy program zawodów przedstawia się następująco:

Cegielski (Widzewska Manufaktura) — Zarecki (Bar Kochba), waga musza.

Lipiec (Geyer) — Taborek (Poznański), waga kogucia.

Anders (Warszawa) — Klimczak (Sokół), waga piórkowa
Cyran (Zjednoczone) — Garncarek (Poznański), waga piórkowa.

Anioła (Poznań) — Seweryniak (Sokół), waga lekka.

Trzonek (Sokół) — Kuropatwa (Kruszender), waga półśrednia.

Wysocki (Warszawa) — Meyer (Geyer), para mieszana.

Tomaszewski (Poznań) — Konarzewski (Poznański), para mieszana.

Zawody powyższe odbędą się w najbliższą niedzielę w godzinach przedpołudniowych w sali Geyera, Piotrkowska 283.

Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej odwołane

Ze względu na spóźnioną porę postanowił zarząd Polskiego związku gier sportowych odwołać zapowiedziane rozgrywki o mistrzostwo Polskiego związku gier sportowych odwołać zapowiedziane rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej.

Zagraniczni bokserzy w Polsce

Rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu mecz bokserki pomiędzy zawodnikami Warty i niemieckiego klubu sportowego C. B. C. z Chemnitz. Jednocześnie kilku znanych pięściarzy śląskich walczyć będzie w Czechosłowacji, a mianowicie 12 b. m. w Brnie a 14 b. m. w Zilinie.

Lista najlepszych szosowców polskich

Polski związek towarzystw kolarskich ogłosił listę najlepszych polskich szosowców w roku bieżącym. Lista ta przedstawia się następująco: 1) Stefański, 2) Michalak, 3) Wićcek, 4) Kołodziejczyk, 5) Kłosowicz, 6) Zaleski, 7) Olecki, 8) Wisniewski, 9) Stahl, 10) Fross.

Admira mistrzem jesiennym Wiednia

Jesiennym mistrzem 1-ej ligi austriackiej została Admira, która w ostatnich dwóch tygodniach zdołała prześcignąć Rapid. Admira uzyskała ogółem 16 pkt. Drugi — Rapid, trzeci — W. A. G. Hakoah wiedeński w dalszym ciągu zagrożony jest spadkiem do niższej klasy, lecz liczy on na to, że w drugiej rundzie sytuacja się polepszy, ponieważ kilku znanych graczy powraca z Hakoahu new-vorskiego do Wiednia i zasili ponownie swój macierzysty klub.

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64. 7853
tel. 113-09.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

6 gabinetów **Dziś uroczyste otwarcie** PIERWSZORZĘDNEJ RESTAURACJI I DANCINGU **6 gabinetów**
MOULIN-ROUGE ul. Moniuszki 1, tel. 111-04
WYSTĘPY PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH!
6 gabinetów **6 gabinetów**
Bufet obficie zaopatrzone w świeże zakąski oraz w olbrzymi wybór trunków krajowych i zagranicznych. Ceny nader przystępne! — Początek programu o g. 11 w. — Wejście bezpłatne!

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 3 do poniedziałku, dnia 9 grudnia 1929 r. włącznie
Uśmiech losu
Według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego.
W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Kaz. Junosza Sępowski, Józef Węgrzyn.
Następny program: **Miłość Kozaka** w roli głównej John Gilbert.

KREDYT WE WŁAŚCIWEJ PORZE
OFIARUJE WAM
Zet-Ka-De
abyście mogli otrzymać manami bonami **w 22-ch** ogólnie znanych magazynach
załatwić
WSZYSTKIE ŚWIĄTECZNE ZAKUPY
po cenach normalnych, spłacając takowe W JEDNEM miejscu dogodnymi **RATAMI.**
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA BIURO NASZE
Biuro czynne od godz. 9 do 1 i od 3 do 7.
Zet-Ka-De Sp. z odp. udz.
Piotrkowska 17, I piętro, wprost bramy. **Telefon 187-30.**

Ogłoszenie.
Niniejszym podaję do powszechnej wiadomości, iż wystąpiłem ze spółki p. n.: Restauracja „METROPOL”, przy ul. Moniuszki Nr. 1.
Jednocześnie oznajmiam wszystkim wierzycielom tejże spółki, że **Moszek Korngold** aktem rejentałnym objął wszystkie aktywa i pasywa „Metropolu”.
Z poważaniem
A. H. Bajgelman
Łódź, dn. 5.XII. 1929.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 18 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Horowicz M., Północna 7, maszyna do szycia, meble	47 Goldring I., Północna 14, meble	66 Ostrowski I. J., Solna 11, meble	134 Goliński M., Piotrkowska 41, zegar stojący	181 Plesler B., Żeromskiego 29, meble
2 Kubiak T., Przemysłowa 23, meble	48 Guter Ch. D., Północna 18, meble	67 Wajsman L., Wschodnia 24, meble	135 Goldszajn Ch., Południowa 9, kredens	182 Rozenberg Z. Al. I. Maja 20, maszyna do szycia, biurko
3 Kohu T., Aleksandryjska 13, meble	49 Goldstein Sz., Nowomiejska 18, meble	68 Ziałoszewski D., Wolborska 33, meble	136 Gożyński H., 6-go Sierpnia 18, meble, patefon	183 Rozenberg J., N. Cegielniana 19, meble
4 Koprowski H., Nowomiejska, zegar stojący	50 Brodaty M., Franciszkańska 31, 3 pomniki	69 Zylberman H., Franciszkańska 30, meble	137 Grynberg B., Nawrot 2, kredens	184 Rokman S., Cegielniana 48, garderoba
5 Kalisz A., Wolborska 38, meble, żyrandol	51 Cynamon J., Północna 9, meble	70 Zylberg M., Wolborska 3, meble	138 Hochenberg L., Kilińskiego 46, meble, obraz olejny	185 Rozenblum F., N. Cegielniana 22, meble
6 Kepler G., Pomorska 4, meble, obrazy, zegar stojący	52 Cadykiewicz R., Nowomiejska 17, 2 szt. podszewki	71 Binensztok Sz., Brzezińska 51, meble, maszyna do krajania bułek	139 Halpern H., N. Cegielniana 12, pianino	186 Rypiewicz A., Zielona 23, meble
7 Kon M., Wschodnia 4, meble	53 Dymant J., Zgierska 30b, meble	72 Epszajn K., Lutomska 17, szafa z lustrem	140 Jelski M., Cegielniana 26, meble	187 Rozenblum M., Żeromskiego 44, meble
8 Kuperberg I., Wschodnia 6, kredens	54 Gutman I., Pl. Wolności 6, meble	73 Fogel A., Zachodnia 18, meble	141 Jende E., Nawrot 19, meble	188 Segal W., Kilińskiego 46, meble
9 Klajn A., Nowomiejska 4, szafa z lustrem	55 Krajcer J., Mickiewicza 7, meble	74 Karpen A. L., Północna 32, szafa	142 Jakubowicz Sz., Kilińskiego 61, 2000 kg. odpadków szmat bawełn.	189 Suwała W., Nawrot 24, meble
10 Lewkowicz D., Franciszkańska 2-4, meble	56 Kurc W., Konstantynowska 30, meble	75 Kałusz E., Aleksandrowska 113, meble	143 Koplówic R., Nawrot 34, meble	190 Speidla J., spadkobiercy, Nawrot 7, fortepian
11 Lubochiński K., Wolborska 28, meble	57 Klein M., Nowomiejska 2, meble	76 Nitka N., Pl. Wolności 10, meble	144 Kożuchowski T., Nawrot 36, meble	191 Salomończyk A., N. Cegielniana 7, meble
12 Lewkowicz A., Zgierska 30a, szafa z lustrem	58 Openheim I., Gdańska 8, meble	77 Pijanowski St., Łagiewnicka 41, meble	145 Kon H., Kamienna 1, meble	192 Sztetefeld W., N. Cegielniana 41a, meble
13 Lubochiński J., Wolborska 38, meble	59 Spodenkiewicz A., Szkolna 12, meble	78 Wajsbard F., Wolborska 19, meble	146 Kuttner P. G., Nawrot 1a, meble	193 Strajnowski T., 6-go Sierpnia 57, meble
14 Lapiński Z., Sporna 11, 10 worków mąki	60 Szymorska E., Wschodnia 24, meble	79 Zbonikowska S., Brzezińska 70, meble	147 Kuna W., Kilińskiego 28, szafa z lustrem	194 Szwarcberg M., Piotrkowska 45, 40 but. soku, urządzenie sklepu
15 Lipszyc M., Północna 25, meble	61 Grynberg S., Nowomiejska 21, meble	80 Bohm H., Szkolna 3, meble	148 Korkuczański J., Kilińskiego 63, meble	195 Sarna M., Żeromskiego 42, meble
16 Morawiecki A., Plac Wolności 5, meble	62 Grosman M., Wolborska 3, meble	81 Engel M., Brzezińska 10, meble	149 Kacik J., Nawrot 20, meble	196 Tenenbaum H., Cegielniana 5, meble
17 Najman I., Nowomiejska 30, meble	63 Goldberg Sz., Wschodnia 2, kredens	82 Kurc M., Szkolna 8, meble	150 Kadyński E., Nawrot 20, meble	197 Tuszyński M., Cegielniana 26, meble
18 Ordynans H., Aleksandryjska 11, meble	64 Goldberg M., Solna 5, garderoba	83 Popowski D., Szkolna 17, meble	151 Kwiatkowski P., Nawrot 35, meble	198 Tuszyński J., Kilińskiego 89, meble
19 Opoljon J., Nowomiejska 4, meble, maszyna do szycia	65 Weikselfisz A., Pomorska 35, meble, 60 pud. różnej farby emaljowanej	84 Wodziński F., Brzezińska 70, meble	152 Knapp R., Nawrot 7, garderoba z lustrem	199 Wiślicki Ch., Nawrot 7, meble
20 Olszer F., Południowa 14, meble		85 Wajnkranc B., Pl. Wolności 12, 100 kg. jabłek	153 Kempński M., N. Cegielniana 19, meble	200 Wajman S., Piotrkowska 37, 3 szt. gazy muslinowej
21 Ptasznik J., Podrzeczna 8, meble			154 Krzątowski E., N. Cegielniana 22, meble	201 Widawski A., Kamienna 18, garderoba z lustrem
22 Pytel M., Zgierska 17, 100 kg. ryb			155 Kolski E., N. Cegielniana 41a, kredens	202 Wermiński L., Nawrot 32, lustro
23 Pinczewski I., Wschodnia 16, węgiel, meble, lodownia			156 Kamiński A., Kamienna 5, meble	203 Welniarz S., N. Cegielniana 17, meble
24 Rozenwajg G., Pieprzowa 4, meble			157 Kac Dawid, Nawrot 34, meble	204 Weiland I., N. Cegielniana 23, kredens
25 Rajchcwałg J., Wschodnia 4, meble			158 Lipszyc F., Al. I. Maja 25, meble	205 Wajsfeld M., Żeromskiego 34, meble
26 Reiss M., Wschodnia 6, meble			159 Lewin A., Kilińskiego 44, meble	206 Zdanowski S. M., Al. I. Maja 71, meble
27 Rozwald I., Wschodnia 6, meble			160 „Labor“ firma, Piotrkowska 85, biurko, 2 stoły	207 Zylberg P., Zielona 63, meble
28 Rosenberg L., Brzezińska 14, szafa z lustrem			161 Lipszyc H., N. Cegielniana 19, kredens	208 Zajdenwurm M., Kilińskiego 87, kasa ogniotrwała
29 Szantal I., Nowomiejska 26, garderoba z lustrem			162 Lejmanowicz Sz., N. Cegielniana 19, meble	209 Zygband H., Piotrkowska 79, meble
30 Szełberger O., Zgierska 114, meble			163 Lewin A., N. Cegielniana 41, meble, maszyna do szycia	210 Zand F., Piotrkowska 81, kredens
31 Toporska I., Pomorska 10, meble			164 Lipszyc D., Piotrkowska 51, kasa ogniotrwała, meble	211 Zeligier I., Żeromskiego 29, meble
32 Widawski D., Aleksandryjska 13, meble			165 Likierman M., Piotrkowska 81, 50 szt. saktewek	212 Aiter M., Południowa 5, 60 but. likierów
33 Wajchandler M., Konstantynowska 29, garderoba			166 Młgrom G., Cegielniana 26, meble	213 Dawidowicz E., Nawrot 23, meble
35 Gitman A., Plac Wolności 11, meble			167 Michałowicz G., Piotrkowska 121, meble	214 Fajner Z., Piotrkowska 116, 4 warsztaty szagardowe, stoły, kontuar, szafy, biurka, 2 fotele, prasa
34 Warszawski B., Plac Wolności 10, meble			168 Myśluborski D., Kilińskiego 86, kredens	215 Hajman Ch., Piotrkowska 82, meble
36 Amilewicz A., Zawiszy 9, meble			169 Krell M., Kilińskiego 44, kredens	216 Herszenberg A., Południowa 31, kredens
37 Biał Sz., Aleksandryjska 17, meble			170 Mokrzycki K., N. Cegielniana 22, meble	217 Lichtensztajn H., Piotrkowska 82, meble
38 Chrzanowicz P., Pomorska 49, meble			171 Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, meble	218 Stern P. L., Piotrkowska 88, meble
39 Doktorczyk A., Aleksandryjska 15, meble			172 Margulies L., Żeromskiego 72, deski budowlane	219 Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble, waga stołowa
40 Erdunast I., Wschodnia 4, meble			173 Nosik L., Kilińskiego 27, meble	220 „Albin“ firma, Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała, biurka
41 Elbaum L., Solna 11, maszyna do szycia, meble			174 Oresztajn S., Piotrkowska 45, meble	221 Abzac F., Piotrkowska 66, kredens
42 Ehrenrajch R. H., Solna 11, 100 tuz. pożyczek			175 Opatowski W., Piotrkowska 61, 20 skórek fokowych	222 Boms J., Kilińskiego 86, zegar
43 Fisz N., Franciszkańska 48, szafa			176 Opoczyński A., N. Cegielniana 42, garderoba	223 Cukier J., Kilińskiego 100, meble
44 Fiedler M., Aleksandryjska 13, 2 szafy, maszyna do szycia			177 Opatowski I., Piotrkowska 69, kredens	224 Epszajn M., Piotrkowska 81, szafa
45 Frajer L., Wschodnia 2, meble			178 „Poalej Sjon“ Partja, Piotrkowska 83, meble	
46 Frankus R., Rajtera 9, kredens pokojowy			179 Pinczewski A., N. Cegielniana 41, meble	
			180 Polka F., 6 Sierpnia 45, meble	

W dniu 19 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

86 Adler S., Nawrot 38a, otomana	109 Dębński J., N. Cegielniana 17, maszyna do szycia, meble
87 „Albin“ firma, Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała	110 Dawdowicz Sz., Piotrkowska 79, meble
88 Abramowicz J., N. Cegielniana 7, meble	111 Dąbek F., Zielona 57, meble
89 Ajgerowicz Sz., Żeromskiego 34, meble	112 Eilenberg Ch., Kilińskiego 89, meble
90 Blumenfeld Sz., Cegielniana 30, waga, biurko, prasa do pakowania	113 Fajner Z., Piotrkowska 116, meble
91 Berger I., Kilińskiego 44, kredens	114 Fuks B., Kamienna 2, meble
92 Birnbaum L., Kamienna 18, meble	115 Fajwicz I., Piotrkowska 69, zegar stojący
93 Behm A., Kilińskiego 44, meble	116 Fruchtgarten L., Piotrkowska 61, 100 szt. swetrów
94 Berger S., Piotrkowska 59, kredens	117 Fajner A., Nawrot 36, 2 szafy z lustrami
95 Blumberg E., Kilińskiego 86, meble	118 Frogel L., N. Cegielniana 14, meble
96 Bermanowa G., Kilińskiego 93, meble	119 Fajbusiak A., N. Cegielniana 17, kredens
97 Beeck A., Podleśna 12-14, meble	120 Frenkiel Z., N. Cegielniana 19, meble
98 Cukier H., N. Cegielniana 17, zegar stojący	121 Futerman I., Kilińskiego 79, meble
99 Bednarek W., 6-go Sierpnia 68, meble	122 Goldberg A., Al. I. Maja 3, meble
100 Binensztok M., Składowa 19, meble	123 Goldkorn A., Al. I. Maja 45, meble
101 Bleiweis B., Piotrkowska 41, meble	124 Goldman M., Kamienna 18, meble
102 Biederman M., Piotrkowska 45, zegar stojący	125 Goldsztein D., Cegielniana 29, meble
103 Brudziński C., Piotrkowska 45, kredens	126 Gothelf H., Cegielniana 10, kasa ogniotrwała
104 Białek I., Piotrkowska 59, meble	127 Gajst A., Kamienna 2, meble
105 Biter A., Kilińskiego 86, kredens	128 Goldberg J., Nawrot 23, meble
106 Cytryn S., Kamienna 4, meble	129 Göttein L., Kilińskiego 48, meble
107 Chmiel J., Kilińskiego 105, meble	130 Gostyński J., N. Cegielniana 22, meble
108 Dawidowicz E., Nawrot 23, szafa, lustro, otomana	131 Gendyk W., Nawrot 24, meble
	132 Goldfarb M., N. Cegielniana 14, meble
	133 Garbarski S., N. Cegielniana 19, pianino

PRZYMUSOWE LICYTACJE

225 Gostomski B., Piotrkowska 76, meble
 226 Lukowska J., Nawrot 2, meble
 227 Nelkenbaum A., Kilińskiego 43, meble
 228 Pikielny M., Nawrot 8, kredens
 229 Popowski J., Al. I Maja 15, meble
 230 Rybarkiewicz P., Piotrkowska 63, pianino
 231 Szer A., Al. I Maja 11, meble
 232 Tenenbaum J., A. Kościuszki 29, kredens
 233 Jakubowicz S., Węglowa 10, meble
 234 Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
 235 Tamb Ch. S., Cegielniana 57, meble
 236 Brzeziński Ch., Cegielniana 47, meble
 237 Toroczyk A., Cegielniana 46, meble
 238 Daig M., Piotrkowska 35, meble

239 Witelson A., Narutowicza 24, meble
 240 Wein W., 6-go Sierpnia 100, fortepian
 241 Geliebter Ch., Al. I Maja 8, meble
 242 Kon W., Gdańska 35, meble
 243 Eisner Z., Gdańska 77, meble
 244 Karmański F., Żeromskiego 78, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, biurka
 245 Manitius Z., Żeromskiego 87, kasa ogniotrwała
 246 Markiz J., Żeromskiego 95, meble
 247 Krajowa Fabryka Wstążek, Sp. Akc., Żeromskiego 98, wstążki jedwabne
 248 Wizner M., Żeromskiego 109, farby i pendzle
 249 Zajbert W., Południowa 7, meble
 250 Joskowiec G., Zawadzka 33, 130 but. wody kolońskiej
 251 Lewkowicz A., Żeromskiego 30, 200 m. rur

252 Grossman S., Piotrkowska 79, 700 mtr. towaru
 253 Majranc H., Piotrkowska 20, meble
 254 Altman D., Południowa 5, pianino
 255 Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble
 256 Edelbaum L., Południowa 18, meble

257 Olszer H., Południowa 16, meble
 258 Braun J., Południowa 9, meble
 259 Szyff A., Południowa 4, meble
 260 Neumark J., Południowa 12, meble
 261 Wajzman A., Pusta 11, meble
 262 Borsztajn J., Południowa 13, meble

274 Opieczyński T., Piotrkowska 261, 5 obrazów
 275 Pawlak M., Przędzalniana 38, meble
 276 Rembiałkowski P., Płocka 10, meble
 277 Rynow O., Piotrkowska 278, maszyna do pisania „Remington“
 278 Sowińska Z., Lelewela 19, kredens
 279 Zylberberg S., Piotrkowska 261, kredens
 280 Salman R., St. Rynek 15, 7 worków mąki
 281 Troppe J., N. Zarzewska 7, meble
 282 Walczkowska E., N. Zarzewska 6, meble
 283 Wilde W., Przędzalniana 13, meble
 284 Żabicki W., Płocka 7, maszyna do pisania
 285 Żelaźnik L., Pl. Reymonta 3-4
 286 Zalewski J., Rokicińska 127, maszyna do szycia, 2 bufety.

W dniu 20 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

263 Adamski A., Przędzalniana 12-14
 264 Bujakowski W., Mazurska 6, garderoba
 265 Babirkowski K., Płocka 38, meble
 266 Dudelczyk W., Sosnowi 1, meble
 27 Gryczyńska S., Niska 3, szafa, 2 wagi, 30 kg. mydła, kredens, 60 kg. ryżu, urządzenie sklepu.

268 Hecht H., N. Zarzewska 17, meble
 269 Jokel A., Przędzalniana 17, maszyna do szycia
 270 Janik J., Wólczajska 112, meble
 271 Kowalski A., Sosnowa 1, meble, maszyna do szycia
 272 Myśliborski D., Rokicińska 43, meble
 273 Nowicki Sz., N. Zarzewska 13, kredens

Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnym
Pojedynek
 w przestworzach
 Dramat życiowy w 10 aktach
 W rolach głównych:
MADY CHRISTIANS,
GABRIEL GABRIO i inni
 Następnym program: 8534
Białe Róże
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (róg Rokiciński)
 Od 3. XII. do 9 XII. 1929 r.
 DLA DOROSŁYCH:
DWA POKOLENIA
 W rolach głównych:
 George Sidney, Patsy Ruth Miller, George Lewis, Eddie Phillips i Albert Gran.
 DLA MŁODZIEŻY:
Sokół Prerji
 W roli głównej:
FRED THOMSON
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17., w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 8607

JAN SIMINIĄK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH
 PRZYJMUJE
 od 5-7 p. p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
 Tel. 210-40. 8499-

ODCISKI
 ZGRUBIAJĄCE I BROADAWKI
 USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
 ZNANY DO 4 LAT
KLAWIOL
 FABRYKA KOSMETYK FARMACEUTYCZNA
 A. P. KOWALSKI
 WARSZAWA

ZARZĄD SPÓŁKI
„Kolej Elektryczna Łódzka Spółka Akcyjna“
 zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że z dniem 5 grudnia 1929 roku przystępuje do bezpłatnej wymiany akcji 700-złotowych na akcje 600 złotowe na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 14 listopada 1928 roku i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26 marca 1929 roku („Monitor Polski“ Nr. 72 z dnia 27 marca 1929 r.), t. j. w stosunku dwóch akcji 600-złotowych za każdą złożoną akcją 700 złotową.
 Celem uskutecznienia wymiany akcji pp. Akcjonariusze winni złożyć posiadane akcje wraz z talonami i kuponami, począwszy od Nr. 5, ułożone w kolejności numerów, oraz wypełnić odpowiednią deklarację, której mocą biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za autentyczność złożonych do wymiany akcji.
 Jednocześnie z wymianą uskutecznią będąc wypłata niezrealizowanych jeszcze kuponów dywidendowych Nr. Nr. 1 do 4 włącznie.
 Pp. Akcjonariusze, posiadający świadectwa ułamkowe, w razie przedstawienia ośmiu ósmych części akcji 700-złotowej otrzymają wzamian dwie akcje 600-złotowe. Świadectwa ułamkowe, przedstawione w mniejszych ilościach, zostaną odpowiednio zastemplowane.
 Wymiana akcji oraz świadectw ułamkowych lub ich osteplowanie, jako też wypłata dywidendy odbywać się będzie w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ulicy Tramwajowej Nr. 6 w godzinach biurowych od 9 do 12 przed południem. 8666

Bezpłatnie!
 Redaktor Szylter-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szylter-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyc.
Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-7 wiecz. 8661-

Adwokat 8656
Michał Knepel
 przeniósł kancelarię swoją
 na Al. Kościuszki 22.

LECZNICA
 lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szeptenia, analizy (mocz, krew, mocz, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 8496

Firma
„CHAPEAUX AGNES“
Z WARSZAWY
 będzie sprzedawać w dniach 4 i 5 grudnia br. oryginalne paryskie modele: Kapelusze, suknie, sweatry, szale, biżuterja
Łódź, Al. Kościuszki 21, u Boruńskiej 326-

KOMUNIKAT
Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej,
ODDZIAŁ W ŁODZI
Piotrkowska Nr. 79. Tel. 100-36.
 Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż na nadchodzący sezon karnawałowy przyjmujemy wszelkiego rodzaju imprezy muzyczne, jako to: zabawy, bale, wieczorki, rauty, dancingi, maskarady, five-o'clocki i t. d.
Dostarczamy pierwszorzędną wykwalifikowaną zespoły w składzie najmniejszym i największym (od 2-ech osób wzwyż). Ceny bardzo przystępne. Dla związków i Stowarzyszeń—znaczny rabat.
 Uwaga: Specjalne zespoły jazz-bandowe.
 Zarząd Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddz. w Łodzi, Piotrk. 79, tel. 100-36.
 Sekretarz (—) D. Szytbel Przewodniczący (—) A. Szpilman

ZAKOPANE 7828
 Pensjonat „Świt“, Zamojskiego 8 pod zarz. Heleny Oderbergowej poleca pokoje komfortowo urządzone. Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. Tel. 437

Dr. Józef Kon
 Choroby dzieci
 przyjmuje **Piotrkowska 5,**
 od godz. 3-ej do 5-ej
 tel. 108-12
 prywatne mieszkanie ul. 6 Sierpnia 3
 tel. 144-84. 8623

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
 RENTGENODIAGNOSTYKA.
 Ordynuje 3-7 8502
 ul. Piotrkowska 164. — Tel. 127-84.

Doktor
WOŁKOWSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 129-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 842
 LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
 w niedziele i święta od 9-1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5
 po poł. dla niesamożnych
CENY LECZNIC. 8421

Do akt. Nr. 3597-29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Hendelesa i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 55) Łódź, 29.11. 29 r.
 Komornik S. Górski
Na dogodnych warunkach!
 Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wyzmaczek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent“ do meblowych 16-żek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 7856
„DOBROPOL“
 Łódź,
 Piotrkowska 73
 w podwórzu.
 tel. 158-61



Dziś premiera

Dziś premiera

2-ej serji i zakończenia

największego przeboju sezonu, HRABIA MONTE CHRISTO

ZEMSTA HRABIEGO MONTE CHRISTO

Osnuty na filie arcydzieła A. Dumasa.

Film ten potęgą napięcia dramatycznego, rewelacyjną reżyserją i nowymi metodami twórczymi oszołomił i wprowadził w zachwyt reżyserów, artystów i publiczność Europy i Ameryki.



8667

W ROLACH GŁÓWNYCH:

LIL DAGOWER
JEAN ANGELO
MARY GLORY i inni

Przebrzmia wystawa, niebywały rozmach scenarjusza.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne w wyjątkiem urzędowych i prasowych. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Uwaga: II-ga serja zawiera całkowite streszczenie serji I-ej.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 12 grudnia 1929 roku
o godzinie 8.30 wieczorem

12-ty KONCERT MISTRZOWSKI
Wszczęświatowej sławy

**KWARTET
TRYJESTENSKI**

PROGRAM:

Haydn: Kwartet smyczkowy D-dur op. 76 Nr. 14
Boccherini: „ „ A-dur Nr. 6
Beethoven: „ „ C-dur op. 59 Nr. 3

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30—2 pp. oraz od g. 4—7 w.

PACZKI
i ciastka deserowe
po 20 gr.

8497

**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU**

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 7617
Cegielniana 6, front 1 p., telefon 143-63.

Artur Schnitzler

**PANNA
ELZA**

Konflikt dramatyczny podł. powieści

ELŻBIETA BERGNER

gra główną rolę

CASINO
1929—30.

8668

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
KLAWE

Do akt.
Nr. 1741 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, Tomasz Cho-

rzelski, zamiesz-

kały w Łodzi przy

ul. Sienkiewicza

Nr. 67, na zasadzie

art. 1030 UPC. o-

głasza, że w dn.

6 grudnia 1929

od godz. 10 rano

w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 17

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchości, nale-

żących do

Jakuba Beryza

Gepnera

i składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę Zł. 570

Łódź, dn. 29.11-29

Komornik

T. Chorzeński

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Główna 41, II front, m. 7. 343-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K.

Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni

oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8597

LEKARZ

poszukuje 2 pokoi, front. 1 lub 2 piętro w centrum. Telefon 176-31. 51-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.